Nr. 117. Niedziela, 23 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie śniatyńskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 5 lipca, dla grupy gmin miejskich na 7 lipca, dla grupy większych posiadłości na 8 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie śniatyńskim wybierają: grupa większych posiadłości sześciu członków; grupa miast i miasteczek ośmiu członków; grupa gmin wiejskich dwunastu członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie żydaczowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 5 lipca, dla grupy gmin miejskich na 7 lipca, dla grupy większych posiadłości na 8 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie żydaczowskim wybierają: grupa większych posiadłości dziesięciu członków; grupa miast i miasteczek czterech członków; grupa gmin wiejskich dwunastu członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek żądania c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla zamierzonego urządzenia śniegowców w kilometrach: 22·8, 23·0, 25·¼, 15·8, 16·1 linii kolei państwowej Lwów-Stryj i w kilometrach 24·8 25·4 linii kolei państwowej Stryj-Beskid odbędzie się dnia 21 czerwca 1897 o godzinie 12 w południe w Siemianówce (powiat Lwów) a o godzinie pół do 4 popołudniu w Glinnej (powiat Lwów) zaś dnia 22 czerwca 1897 o godzinie 10 przed południem w Synowódzku (powiat Stryj).

Wykazy gruntów, które mają być zajęte wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędach gminnych w Siemianówce, Glinnej i Synowódzku i w kancelaryach obszarów dworskich w Siemianówce, Glinnej i Synowódzku przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa we Lwowie względnie w Stryju lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. lwowskiego Namiestnictwa z dnia 21 maja b. r. do l. 43.205 zawierające obwieszczenie c. k. Namiestnictwa w Pradze z d. 13 maja b. r. w sprawie zakazu przywożenia do Czech odżuwaczy i świń z niektórych politycznych powiatówGalicyi z wymienieniem miejscowości w Czechach, do których przywóz bydła rogatego i świń z innych niezamkniętych powiatów Galicyi jest dozwolony — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 maja.

Mowa
JE. P. Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego,

wygłoszona na posiedzeniu Izby panów Rady państwa w dniu 20 b. m., w toku dyskusyi nad projektem adresu do Tronu, opiewa:

Wysoka Izbo!

Wierna swej tradycyi, zamierza Wysoka Izba w odpowiedzi na Najwyższą Mowę Tronową złożyć u stóp Najwyższego Tronu wiernopoddańczy adres.

Zwyczaj parlamentarny każe, aby w dyskusyi, która rozwinęła się z powodu tej uroczystej manifestacyi, także Rząd określił swe polityczne stanowisko.

Dzisiaj, wielce szanowni panowie, zabieram głos, nie tylko, aby dla formy zastosować się do tego zwyczaju, lecz przeciwnie uważam to za dobrodziejstwo, że tutaj, gdzie niezależnie od politycznych sprzeczności, można być pewnym spokojnej rozwagi i bezstronnego zbadania, mogę z całą otwartością wypowiedzieć zdanie swe o przedmiocie, który w ogóle tworzy charakterystykę chwili a poruszony jest także i w projekcie adresu.

Powód, dla którego przedmiot ten biorę za temat swych wywodów, nie tkwi w znaczeniu przedmiotu tego, rozważanego odrębnie. Projekt adresu zajmuje się sprawami o wiele większej, bardziej zasadniczej doniosłości, jest to jednakowoż jedyny i w każdym razie najważniejszy punkt sporny, który dzieli stronnictwa tej wysokiej Izby w sprawie adresu, a zarazem jestto jedyna także część adresu, w której, chociaż tylko w *votum* mniejszości, zwrócone są słowa nagany do Rządu. A z tego powodu i Rządowi musi na tem zależeć, aby rozprawić się co do tego punktu.

Wielce szanowni Panowie! Pozwalam sobie przedewszystkiem zwrócić się do Panów z prośbą, byście rozporządzeń tych nie sądzili, nie uprzytomniwszy sobie w pamięci ich treści. Jestto czemś tak bardzo samo się przez się rozumiejącem. że właściwie powinienbym panów z powodu tego odezwania się prosić o wybaczenie.

Doświadczenie jednak, zrobione po za tą Wysoką Izbą dowiodło, że w owych bezprzykładnie namiętnych walkach partyjnych podnoszono przeciw rozporządzeniom tym skargi, które nie są uzasadnione w istotnej treści rozporządzeń. Słyszymy nieustannie o pokrzywdzeniu, o pogwałceniu niemieckości, pytamy jednak nadarmo, któreto konkretne postanowienia rozporządzeń obawy te mogły spowodować? Skoro tylko, szanowni panowie, trzymać się będziemy rzeczywistego brzmienia rozporządzeń, niezwłocznie zaraz wszyscy spostrzeżemy, że rozporządzenia te zawierają dwie kategorye postanowień: jedne odnoszą się do stosunku władz ze stronami, drugie do wewnętrznej służby i kwalifikacyi urzędników do niej.

O ile chodzi o pierwszą kategoryę, o stosunek ze stronami, w rozporządzeniach nie ma nic innego nad proste stwierdzenie prawnego stanu, stworzonego przez rozporządzenie z roku 1880. W rozporządzeniu tem mianowicie postanowiono, że każdemu w całych Czechach i w całej Morawii przysługa prawo wnosić podania w swym języku ojczystym i że także orzeczenie władzy wydane ma być w tym samym języku. To zatem, co obowiązywało od lat 17, będzie obowiązywać także nadal, a pod tym względem nie zaszła żadna zmiana, prócz tej, że postanowienia, które obowiązywały dotychczas u władz sądowych, w prokuratoryach panstwa i u władz politycznych, obecnie będą zastowane także i u innych władz w kraju. W ten sposób, jak dotychczas, także i na przyszłość każdy Niemiec będzie mógł w niemieckim, każdy Czech w

---

4)

L. GLATMAN.

SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

II.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem w jednym z gabinetów wschodniego skrzydła pałacu królewskiego odgrywała się następująca scena:

— Zosiu! drogi skarbie! — mówił królewicz, załamując białe dłonie — zginę bez widoku twych pięknych oczu.

— Choć mi srodze markotno, że nas królewicz opuszcza — mówiło urodziwe dziewczę, skubiąc koronkę białej zapaski — ano już rzec muszę, że to grzech śmiertelny a obraza boska, ta cała nasza znajomość i poufałość. Niechby kto nadszedł i ujrzał.

— Nie grzech to Zosienko, nie! — przerwał jej spiesznie chłopiec — bo ja cię miłuję tak bezpamiętnie, że chyba zginę w tej drodze lub zgoła zmysły stracę bez ciebie. Nie strzymam bolu serca i w rozłące z tęsknoty za tobą zmarnieję.

— Królewiczu, panie!... — wyciągając dłonie, wołała ze łzami w oczach dziewczyna.

— Niemień mię „królewiczem", już tyle razy prosiłem.

— Waćpan w hiperborejskich krajach nad potężnym ludem panując, nie będzie miał czasu myśleć o Zosi Zbrożkównej i zapomnisz....

— Ja miałbym zapomnąć twoje oczy czarowne? — przerwał jej Władysław. — Co mi po berłach, co po tronach, gdy ciebie nie stanie!

— ....Wówczas Zosia waćpana jedno mile wspominać będzie mogła całe życie.... w klasztornem zaciszu.

— Skarbie ty mój nad dyamenty droższy, gdy carem zostanę, ty moją będziesz carową — rzekłszy to rzucił się jej na szyję i całować począł białe pieszczone czoło i rumiane usta dziewoi.

Jej czarne, pełne życia oczy ogniem pałały, twarz oblała się rumieńcem a białemi dłońmi robiła ruchy, jakby bronić chciała przystępu do siebie, lecz chłopiec nad wiek dojrzały, rozbudził znać w jej młodem serduszku uczucie, któremu daremnie się opierała, bo go już nie odpychała od siebie, jedno do piersi przyciskając, mówiła ze łzami:

— Żegnam waćpana i szczerze wyznawam.... że cię wzajem miłuję....

Jeszcze tych słów nie dokończyła, gdy we drzwiach komnaty zjawiła się panna Urszula.

— Waćpanna do garderoby! — krzyknęła ochmistrzyni — pakować mi zaraz swoje rzeczy, dziś jeszcze do Lipy, do rodziców wrócisz.

Skonfundowana panna stała skamieniała, oboje zaś młodzi radziby się byli ze wstydu pod ziemię schować. Ale nie było czasu na usprawiedliwienia; panna Majerin wskazała na drzwi tak energicznym ruchem, że dziewczyna osłoniwszy oczy zapaską wśród gwałtownego łkania wybiegła z komnaty.

— Na przedwczesnych ochotach miłosnych, nie zbywa królewiczowskiej mości — ofuknęła mentorka surowo młodzieniaszka — lecz gdy Liviusa tłómaczyć przyjdzie, to się wnet książka sprzykrzy?

— Uprzykrzy się.... bo Ovidius milejszy i zabawniejszy od nudnego Liviusa....

— Nie dworuj waćpan, a wiedz, że ci się w bałamuctwa bawić nie pozwolę! — A teraz w drogę, bo król jegomość się niecierpliwi i w „kotczu" czeka — z temi słowy zarzuciła mu letni płaszczyk aksamitny na ramiona i czapeczkę z czaplem piórem na głowę.

Królewicz czapkę zdjął i pannę Urszulę w rękę całując rzekł: — Już święcie przyrzekam, że się to nie powtórzy wcale, jedno ojcu nic nie wspominajcie, a ta dziewka przezemnie, niech nie cierpi, proszę.

— Dobrze już! — przebaczam i ojcu słowa nie rzeknę, lecz Zosię do rodziców odesłać muszę i tak sprawami pokieruję, że mi ona wdzięczną będzie za to, co zrobię. — To rzekłszy wyszła z komnaty, a za nią szedł z pochyloną głową Władysław, któremu obecnie na sercu więcej ciężyła Zosia Zbrożkówna i jej losy, niż jakaś tam północna carska korona, o której dlań marzył ambitny ojciec.

Zszedłszy na dół, zajął miejsce w kolebce na przeciw Zygmunta, który syna za opóźnienie skarcił surowem spojrzeniem i cały rząd wspaniałych kolebek i pięknie przybranych koni ruszył wśród tłumów mieszkańców Krakowa, żegnających serdecznymi okrzykami monarchę.

Droga wlokła się dość powoli od dworu do dworu, od miasta do miasta, a większa część czasu upływała na świetnych przyjęciach, festynach i uroczystych powitaniach, jakiemi ludność Korony aż do znudzenia raczyła dostojnych gości.

W dwa tygodnie później, w sobotę przed Zielonemi Świątkami zajechał drogę królowi hetman w Bełżycach i tegoż samego dnia jeszcze połączone wojska wkroczyły do Lublina.

Nazajutrz był dzień pogodny, słoneczny. Tłumy odświętnie przybranych mieszczan, szlachty i wojska roiły się po ulicach, uroczyste dźwięki dzwonów wołały na nieszporne nabożeństwa.

Komnaty, w których Zygmunt zamieszkał w grodzie lubelskim, przybrane były kosztownymi kobiercami i przyozdobione suto i wspaniale na przyjęcie królewskiej rodziny, która właśnie co wstała od stołu, gdy pachołę u drzwi stojące, przybycie hetmana oznajmiło.

Król prosić go kazał bezwłocznie i wnet we drzwiach komnaty ukazał się mąż wzrostu słusznego, szczupłej kompleksyi, którego wąs siwy, zawiesisty, długa, srebrem przetykana broda, wysokie czoło i pogodne, błękitne oczy cześć i poszanowanie budziły i pewnej mu powagi dodawały. Z pierwszego wejrzenia poznać można było, że to był człowiek skory do czynu i do rady.

Przybrany w szkarłatną ferezyę ze złotymi guzami, szedł poważnie, utykając nieco na prawą nogę. Kalectwo to z postrzału pod Byczyną nabyte, przypomniało znać królowi usługi hetmana dlań łożone, z krzesła bowiem żywo powstał i wdzięcznie witając, spiesznie ku niemu postąpił:

— Wiecie dobrze — rozpoczął — jako wiele mi na tem zależy, aby to, do czego szczęście drogę podaje, do skutku przyszło. We wszystkich sprawach radzi zawsze na was polegamy, i ta moskiewska, aby się miała odbyć bez waszmości nie życzymy wcale.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czeskim języku wnosić podanie i wogóle dochodzić swego prawa w całym kraju. O ile zatem chodzi o korzystanie z narodowych praw indywidualnych, nie ma w rozporządzeniu nic, co w porównaniu ze stanem obecnym, istniejącym od roku 1880, oznaczałoby zmianę na niekorzyść Niemców.

Co się tyczy drugiej kategoryi przepisów, zaprowadziliśmy innowacye, a to w zasadzie dwie innowacye. Co do służby wewnętrznej, odtąd obowiązkowym ma być drugi język krajowy nie tylko w ostatniem stadyum wygotowania, lecz także we wszystkich stadyach urzędowej czynności i w korespondencyach władz cywilnych w kraju między sobą, a to bez różnicy, czy chodzi o sprawę między stronami, czy nie. W tamtym razie decyduje język pierwszego podania, w drugim zawisła rzecz od właściwości przedmiotu, a to w granicach, jakich wymaga korespondencya z władzami centralnemi i wykonywanie najwyższego nadzoru rządowego.

Dalej rozporządzenie to przepisuje, że każdy urzędnik, który będzie ustanowiony od dnia 1 lipca r. 1901 w Czechach i na Morawie, powinien w terminie trzech lat następnych władać oboma językami krajowymi.

Można tedy rozporządzenia te zwalczać ze stanowiska służby publicznej, interesu Państwa, lub stosowności, ale żadnym sposobem nie można osądzać językowego urządzenia służby wewnętrznej i wiążącej się z tem kwalifikacyi urzędników ze stanowiska indywidualnych praw narodowych, ani też stwarzać ztąd faktu pokrzywdzenia praw drugiej narodowości.

A teraz, moi panowie, sądzę, że pozwolicie mi pomówić o niektórych zarzutach zawartych we wniosku mniejszości.

Spotykam się tu nasamprzód z zarzutem, że rozporządzenia te po części obecnie wogóle są niewykonalne i że wychodzą po za granicę rzeczywistej potrzeby. O ileby tak było, tego się nie mówi. Mojem zdaniem, zasada rzeczywistej potrzeby jest w ogóle rozległa, a ten, kto w tym czy owym względzie znajduje się *in conditione beati possidentis*, nie zawsze uzna zmianę za rzecz wypływającą z potrzeby. (*Bardzo słusznie!* z prawicy).

Co się tedy tyczy niewykonalności nie waham się przyznać, że rozporządzenie to z początku nastręczy pewne trudności w wykonaniu, a to trudności, jakie w ogóle przy każdej nieco rozleglejszej innowacyi w administracyi powstać muszą. Trudności te pochodzą stąd, że rzeczywiście nie rozporządzamy dostateczną liczbą urzędników władających oboma językami krajowymi. Ale, moi panowie, gdyby okoliczność ta rzeczywiście miała być decydującą, wtedy reforma nigdy w ogóle nie mogłaby wejść w życie. A potem, moi panowie, pewnie też z samego rozporządzenia przekonacie się, że są w niem całkiem pozytywne postanowienia, które liczą się z temi trudnościami stadyum przejściowego.

Moi panowie, dopóki drugie rozporządzenie nie wejdzie w całkowite wykonanie, trudności te powstawać będą i czy to przy wotowaniu, czy przy referowaniu okaże się nieuchronna konieczność faktycznego odstępowania od przepisów. Ale rzeczy te w praktyce nie przedstawiają się tak surowo i zawsze potrafi się pogodzić faktyczne okoliczności z duchem rozporządzenia, jak to też już teraz dzieje się we władzach autonomicznych w Czechach.

A dalej we wniosku mniejszości powiedziano, co również JE. pan sprawozdawca mniejszości komisyjnej podniósł, że zdaje się, iż rozporządzenia te dowodzą przychylności także dla uroszczeń polityczno-prawnych, niezgodnych z teraźniejszą konstytucyą. Mimo wywodów o tem przyznać muszę, że twierdzenie to nie bardzo mi jest zrozumiałe. Albowiem, szanowni panowie, gdyby to znaczyć miało, że rozporządzeniami temi uznało się możność zastosowania obu języków krajowych w całym kraju, pozwoliłbym sobie powtórzyć, co już na początku nadmieniłem, że ten stan prawny stworzono już rozporządzeniem z r. 1880. Jeżeli przeto panowie wnioskodawcy mają jakiekolwiek w tym względzie obawy, powinniby wysnuwać je właściwie z rozporządzenia z r. 1880, a nie z teraźniejszego. Otóż, moi panowie, od owego czasu upłynęło lat siedmnaście, a mniemam, że rzeczywiście powiedzieć mogę, iż niebezpieczeństwa te okazały się ułudnemi tak, że dozwolona jest konkluzya, iż owa rzekoma przychylność dla uroszczeń polityczno-prawnych, niezgodnych z konstytucyą, jak nadmienia już sam wniosek miejszości, jest tylko pozorem.

Jeden jeszcze, a to może najważniejszy zarzut czyni wniosek mniejszości rozporządzeniu naszemu, mówiąc, że ta dwujęzyczność mogłaby stać się niebezpieczną także jedności administracyi. Jakkolwiek ciężkim wydaje mi się ten zarzut, muszę jednak przyznać, że pod jednym względem sprawił na mnie wrażenie przyjemne. Wszakżeż bowiem takie pojmowanie interesów publicznych, interesów Państwa, jakie wyraża się w tym argumencie, dziś prawie już jest zarzucone nawet w tych stronnictwach, które ongi miały je wypisane na swym sztandarze. Traktować sprawy ze stanowiska wyższego nad interesa stronnictw narodowych to uważa się dziś prawie za zbrodnię polityczną. (*Bardzo słusznie!*) Jestem pod tym względem w zupełnej zgodzie z panem sprawozdawcą mniejszości: trzeba brać rzecz tę ze stanowiska interesu publicznego, interesu Państwa. Jakoż w tym sensie rzecz tę jak najsumienniej zgłębiłem. Co prawda, muszę powiedzieć, że doszedłem do innego wyniku, niż panowie wnioskodawcy; a może przyznacie mi, szanowni panowie, że gdyby tu rzeczywiście zachodziło niebezpieczeństwo, o jakiem się mówi, obawa niebezpieczeństwa takiego musiałaby była być o wiele słuszniejszą, gdy przed laty 28 wydano dla pewnego kraju koronnego podobne rozporządzenie. Rząd ówczesny, politycznie blizko spokrewniony z panami wnioskodawcami, nie miał, zdaje się, takiej obawy.

Rozpatrzmy, moi panowie, rzecz trzeźwo. Musimy liczyć się z prawami konstytucyjnie poręczonemi, wedle których w Czechach i na Morawie oba narody mogą sprawy swe wytaczać w języku ojczystym. Czyż na prawdę zdaje się wam moi panowie, że administracya dozna ztąd ujmy lub jakiejkolwiek przeszkody, gdy dwujęzyczność ta będzie przeprowadzona także w korespondencyi władz między sobą? Albo czyż zdaje się wam może, że uprości się administracyę, chwytając się takich sposobów, jak delegowanie i tłómaczenie? Nie, tak nie jest, tak samo jak niesłuszne byłoby twierdzenie, że cierpi na tem narodowy interes Niemców, gdy w pewnym urzędzie załatwia się sprawy po czesku, lub gdy władze między sobą korespondować mają po czesku. Albo czy zdaje się wam może, moi panowie, że jest to krzywdą dla narodowego interesu Niemców, gdy urzędnicy, a to nie ci, którzy już są nimi, ani też ci, którzy ustanowieni będą w latach najbliższych, będą musieli przyswoić sobie czeski język krajowy? Mnie zdawałoby się, że to raczej korzyść, nie zaś krzywda będzie dla Niemców. (*Brawo, brawo*). Jeżeli bowiem urzędnicy nie przyswoją sobie drugiego języka, administracya Państwa wogóle nie może delegować ich nawet do takich powiatów, które przeważnie, a nie wyłącznie zamieszkiwane są przez Niemców. Przyswojenie sobie języka uważam za rzecz dobrą i słuszną, bo działalność urzędnika będzie wtedy tylko skuteczna, gdy będzie zbliżony do ludu, gdy pojmie i zrozumie narodowe i duchowe życie ludu. (*Brawo, brawo!*) Odnosi się to naturalnie do obu narodowości. Jeśli tedy idea ta ma nabrać praktycznego znaczenia, urzędnicy Niemcy muszą przyswoić sobie oba języki krajowe, aby podołać stosunkom i warunkom wypływającym z prawa używania drugiego języka krajowego przez ludność.

Mniemam, moi panowie, że nie pominąłem żadnego argumentu panów wnioskodawców. Wszystkie przytoczone przez nich zarzuty poważnie i sumiennie roztrząsnąłem, a zdaje mi się, że mogę pozostać przy swojem pojmowaniu rozporządzeń językowych. Jestem najzupełniej przekonany, że rozporządzenia te są na miejscu, a że w skutek nich powstało zaniepokojenie wśród Niemców, na to nic nie poradzę, mogę tylko z głębi serca nad tem ubolewać. Moi panowie, nie ma nikogo, ktoby więcej odemnie był przekonany o znaczeniu kultury niemieckiej dla naszego życia publicznego i państwowego. Żeby naród niemiecki w czemkolwiek obrazić, żeby narodowym interesom Niemców jakkolwiek się sprzeciwiać, tego, moi panowie, nie potrafiłbym pod żadnym warunkiem pogodzić ani z osobistemi uczuciami mojemi, ani z przekonaniem politycznem, a najmniej z mojem stanowiskiem urzędowem. Moi panowie, żadne zgoła, jakiegokolwiek rodzaju względy oportunizmu politycznego nie byłyby mię skłoniły do wydania tych rozporządzeń językowych, gdybym nie był na wskróś przeświadczony, że te zarządzenia nie zaszkodzą i nie przeszkodzą bynajmniej politycznemu życiu i działaniu Niemców. (*Brawo, brawo*).

Wraz z wami, moi panowie, pragnę zabezpieczyć pokój narodowy w Czechach i na Morawie, a ponieważ w projekcie adresu wymieniono jako zadanie Rządu, żeby sposobem ustawodawczym przystąpił do ustanowienia zasad co do używania języka niemieckiego i innych rozlicznych języków krajowych, więc proszę, bądźcie przekonani, że, zastrzegając sobie nasze zasadnicze stanowisko i prawo, nie myślimy bynajmniej odrzucać tego pomysłu. Gdyby w łonie samych stronnictw życzenie to przybrało formę uchwytną, zastaniecie Rząd zawsze gotowym przyczynić si z całą usilnością do tego dzieła.

A teraz, moi panowie, powinienbym zwrócić się ku reszcie osnowy adresu; ale zdaje mi się, że pod tym względem mogę krótko się załatwić. To, co w adresie wymieniono jako cel i program czynności wys. Izby w sposób pocieszający zgadza się w ogólności i w rzeczy głównej z zadaniami, które Najwyższa Mowa od Tronu Rządowi przepisuje. Z tej zgodności celów Rząd czerpie też otuchę, że nietylko w jego szczegółowych pracach, lecz i w coraz to nowych problematach ustawodawczych, wypływających z potrzeb życia w Państwie, nigdy nie zabraknie mu gotowego do poświęceń współpracownictwa tej wys. Izby. A jeżeli takiej pracy patryotycznej potrzeba jeszcze ogólnego, wznoszącego się ponad interesa partykularne drogowskazu, zawiera go projekt adresu w dobitnych i trafnych słowach końcowych: „Gorące pielęgnowanie idei Państwa austryackiego, pogodzenie antagonizmów wewnętrznych“. Oby ten wzniosły cel niezmiennie przyświecał nam we wszystkich pracach naszych przez cały czas rozpoczętego okresu ustawodawczego. (*Huczne brawa*).

Rada Państwa.

Wiedeń, 20 maja.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Posiedzenie Izby panów przedstawiało dziś obraz całkiem niezwykły równie na parterze, jak w lożach. Parter zapełnił się niebywałą liczbą 125 członków, z pomiędzy których pierwszy zasiadł na swojem krześle p. Edward Stadnicki, przywiedziony do sali przez dwu służących chromy na nogi. Za nim weszli z Polaków pp. Zaleski, Jan Stadnicki, Gorayski, Marchwicki, Zoll, Potocki, Mycielski, Stanisław Badeni, Sanguszko, Borkowski i Siemieński. — Takiej liczby Polaków naraz Izba panów jeszcze nigdy nie oglądała. Loże przepełnione, szczególnie przez członków Izby poselskiej. Galerya mało zajęta. Na ławie ministeryalnej obecni: hr. Badeni, br. Gautsch, dr. Biliński, hr. Gleispach i dr. Rittner.

Na porządku dziennym dyskusya adresowa. Po zagajeniu jej kilkoma słowy przez sprawozdawcę większości komisyjnej br. **C z e d i k a** zabiera głos sprawozdawca mniejszości br. **C h l u m e c k y** i bardzo obszernie motywuje wniosek, aby w miejsce ustępu o rozporządzeniach językowych, który uznaje je za słuszne i wypowiada nadzieję, że zaniepokojenie wśród Niemców wnet ustanie, położono kilka ustępów dosadnie krytykujących te rozporządzenia i uznających je za przeszkodę dla zgody między Niemcami a Czechami. Jak w samym wniosku, tak i w ustnych wywodach zaleca sprawozdawca mniejszości uregulować sprawy językowe sposobem ustawodawczym, a to nie jedną ustawą ogólną, która byłaby praktycznie niewykonalną, lecz szeregiem ustaw specyalnych.

---

15)

HISTORYA SABINY.

(**Z francuskiego**).

VI.

(Ciąg dalszy).

Obiad, który nastąpił po wyścigach, ogromnie był wesoły; wszyscy byliśmy podnieceni zadowoleniem, piękną pogodą, wesołemi wrażeniami dnia; nigdy jeszcze nie czułam się tak zadowoloną, a moja werwa do rozpaczy byłaby doprowadziła mamę; co do Germany, była ona nadto zadowolona swojem własnem powodzeniem, aby jej przyszło do głowy mnie napominać. Edyta zachowywała swój zwykły marzący i melancholijny pozór, nawet pijąc szampana na cześć „Mojej Gwiazdy“. Jakób mało z nią mówił tego wieczora; mnie za to nie odstępował prawie, przypominając po raz pierwszy — byliśmy w tak ścisłem kółku znajomych — naszą wyprawę zimową, utrzymując, że posiada prawo do wiekuistej wdzięczności mojej i nadużywając tego prawa, chciał koniecznie wziąć odemnie jedną z róż, które przyniósł mi dziś rano.

— Pragnę — mówił — oddać ją w imieniu pani „Mojej Gwieździe“, która musiała być pewną, że pani sama jej ofiaruje tę różę.

Co w tem było na seryo, a ile banalnej gadaniny? Trzeba wierzyć, że to drugie przeważało, bo oto jaki był koniec wszystkiego.

Wracaliśmy do domu w noc gwiaździstą, co było przyczyną, że Jakób mi powiedział;

— Mieliśmy naszą noc styczniową, panno Sabino, a oto noc letnia, która prawie tyle samo warta. Chciałbym być poetą, aby opisać noce podobne....

Całe towarzystwo weszło hałaśliwie do saloniku Germany, gdzie muzykowaliśmy bez końca. Po raz ostatni został przespiewany nasz duet z „Mireille!“ Byłam tak szczęśliwa, że pragnęłam widzieć wszystkich tak samo szczęśliwymi, jak ja nią byłam. Pamiętam, że szepnęłam Edycie do ucha:

— Co za szkoda, że twego kochanego Rogiera tu nie ma?

A ona mi odpowiedziała z miną tajemniczą, która obudziła moją ciekawość:

— Kto wie? może jest niedaleko!...

Rzeczywiście prawdopodobnem było, że Rogier w tłumie przeszedł koło nas na polu wyścigów, albo w kasynie jakimś umówionym znakiem porozumieli się z sobą.

— Nieszczera! — zawołałam.

A ona znowu mi odpowiedziała z westchnieniem:

— Prędzej czy później, przekonasz się, że wszystkie kobiety muszą się nauczyć nieszczerości....

Jakób dobrze powiedział; była ona w tej chwili podobną do Psyche Prudhona, Psyche bardzo enigmatycznej, symbolu duszy spiącej, jak woda stojąca, bardzo głęboka, której oko zgłębić nie może.... przedewszystkiem oko dziewczynki, tak mało przenikliwej, jaką byłam wtedy.

Od tego czasu mam do Prudhona wieczny żal. Jeżeli spotkam na mojej drodze jaką jego pracę, w Muzeum lub gdzieindziej, mówię: „Oszukałeś mnie, ale teraz już się nie dam! Poznałam tajemnicę twojego uśmiechu, tak rzewnego, że nie pozazdrościł by mu Corregio lub Leonardo; znam tajemnicę twoich oczu, pełnych cienia, o blasku słodkim i przejmującym, pod którym serce się roztapia, jak mówią. Twoja omdlewająca uroda jest urodą kłamstwa, mimowolnego, nieświadomego a z tem wszystkiem podstępnego, kłamstwa wężowego, jednego z pierwszych grzechów, który poznaćmusiała nasza matka Ewa“.

Było już po północy, gdyśmy się rozeszli, podczas gdy Jerzy czynił melancholijną uwagę:

— Po przyjemności, pokuta.... Idę do mojej szafy!

Rzeczywiście, pokoje tak były w hotelach zajęte, że nie znalazł nic innego tylko rodzaj nyży, prawie nie do zamieszkania.

Jakób pożegnał się z nami. Jechał raniutko do jednego z zamków w okolicy Fecamp, gdzie go znajomi oczekiwali i nie miał już wracać do Dieppe.

— Do widzenia w Paryżu, rzekłam mu.

Zdawało mi się, żem czuła jak uścisnął moją rękę czulej niż zwykle, ale myliłam się tyle razy! Może ów wymowny uścisk ręki był sobie prostą zdawkową monetą, dawaną każdemu!

Jak zazwyczaj, odprowadziłam Edytę do jej pokoju, udając się na spoczynek. Byłyśmy bliskiemi sąsiadkami; mój mały pokoik, ze wspaniałym widokiem na morze, sąsiadował z jednej strony z moją siostrą; z drugiej strony, miałam obok siebie tualetowy gabinet Edyty, od którego drzwi zastawiono jakimś sprzętem. Ale jeżeli chciałyśmy widzieć się z sobą nie przechodząc przez wielki kurytarz, na który wszystkie drzwi wychodziły, używałyśmy zewnętrznego balkonu, ciągnącego się po pod nasze okna. Szczegóły te potrzebne są dla wytłómaczenia tego, co nastąpiło.

Nigdy jeszcze mniej spiącą nie byłam, jak dzisiaj. Narzuciwszy lekką osłonę na głowę i ramiona, stałam długo oparta na balkonie. Monotonny odgłos przypływu morza towarzyszył moim myślom pogrążonym w błogim stanie szczęśliwości, jak w rozkosznej kąpieli; oddawałam się cała szczęściu, które naprzód już przeczuwałam. Zdawało mi się, że gwiazdy pełne życzliwości spojrzenia rzucały na tę uprzywilejowaną istotę, że głos fali, cichy i łagodny, mówił mi do ucha to wszystko co Jakób by mi powiedział, gdyby za wiele świadków nie było.

Mały wypadek, całkiem banalny, ściągnął mnie z niebios na ziemię; dotykając machinalnie prawą ręką lewej, spostrzegłam, że bransoletka, którą cały dzień miałam na sobie, zginęła. Chodziło mi bardzo o tę bransoletkę, otrzymaną świeżo od mego szwagra, który pełen wspaniałomyślności względem swojej żony, nie omieszkał nigdy, przynosząc jej podarunek, dołączyć jakiej bagatelki dla małej siostrzyczki, jak mnie nazywał. Ow pasek złoty, na którym była myszka — modna fantazya sezonowa — towarzyszył tym razem olbrzymiemu wachlarzowi, prawdziwemu parawanowi z perłowej masy i koronki, który mój szwagier przywiózł Germanie na wyścigi. Wróciłam do mego pokoju, szukałam wszędzie, — niema bransoletki! Była trochę za szeroka; mogła zsunąć się z łatwością. „Czyż ją zgubiłam?“, myślałam niespokojna. Ale sobie przypomniałam, że właśnie dlatego, że była szeroka i zawadzała mi, zdjęłam ją siadając do fortepianu. Miło mi było widzieć, że Jakób wziął ją w rękę. Było jego zwyczajem bawić się jakimbądź przedmiotem i obracać nim w rękach, gdy rozmawiał; może wziął bransoletkę przez roztargnienie. Ale może także udał, że zapomniał mi ją oddać, aby módz zachować przez dni kilka, a chociażby przez parę godzin to, co do mnie należało i mieć później pretekst wrócić, aby mi to oddać...

(Ciag dalszy nastąpi).

Po sprawozdawcach pierwszy zabiera głos hr. Falkenhayn i oświadcza: Prawica poleciła mi określić stanowisko jej w tej dyskusyi w ogólnych zarysach. Porówno z preopinantem stwierdzam, że od samego początku obrad komisyi adresowej wszyscy członkowie jej zgodnie i szczerze pragnęli, żeby ułożyć adres, któryby Izba jednomyślnie przyjąć mogła. Dopatrywaliśmy się w adresie przedewszystkiem odpowiedzi na Najwyższą mowę od Tronu i z tego punktu widzenia pragnęliśmy jednomyślności, a przynajmniej zgody jak największej liczby członków Izby. Jakoż powiodło się ułożyć projekt adresu, który w wysokim stopniu odpowiada temu pragnieniu. Że nie ma zupełnej jednomyślności, tego przyczynę wyłuszczył pan sprawozdawca mniejszości. Prawica sądzi, że niekoniecznie potrzeba w adresie wyrażać swój program polityczny i życzenia i aspiracye swe jeszcze więcej uwydatniać, niż się to dzieje w niniejszym projekcie. Ale jedno ściśle na oku zachować wydawało się nam potrzebne, mianowicie, żeby nie zachodziło w nim nic, coby sprzeciwiało się zasadom prawicy. Jakoż nie widzimy w nim nic takiego i dlatego członkowie prawicy w komisyi zgodzili się na ten projekt. Imieniem prawicy oświadczam, że i tu w pełnej Izbie godzi się na projekt i że nie zamyśla zmieniać go ani poprawiać, lecz pragnie doprowadzić do skutku w tej formie, w jakiej mamy go w ręku. (*Brawo! brawo!*).

Tu zabrał głos Pan Prezes gabinetu hr. Badeni, którego mowę podajemy na czele numeru.

Hr. Kuefstein nie zamierzając mówić w sprawie językowej, porusza fundamentalne sasady sztuki rządzenia. Społeczeństwo jest budową organiczną, której urządzenia powinny być takie, żeby umożliwiały człowiekowi żyć stosownie do przeznaczenia swego. Jakie jest przeznaczenie człowieka, uczy katolicyzm; religia jest podstawą państwa co do jego instytucyj. W społeczeństwie chrześciańskiem instytucye te muszą być chrześciańskie. Od tej zasady Austrya zboczyła, ale wśród samej ludności powstał bystry prąd ku przywróceniu Państwu charakteru chrześciańskiego. Można spodziewać się, że prąd ten wyswobodzi znowu naukę chrześciańską, mianowicie także w szkołach, i że Rząd postara się, żeby duch młodzieży nie był zatruwany jadem socyalnej demokracyi. Walka toczy się pod dwoma sztandarami: jednym jest Chrystus, drugim Belial; tamten sztandar będzie zwycięski, a powinien powiewać także nad dziedziną polityczną. Mowca omawia niebezpieczeństwo uru... i sproletaryzowania tej także części ludności, która dotychczas ma jeszcze stałe siedziby. Sama ludność broni się od tego, ale Rząd powinien poprzeć usiłowania jej stosownemi ustawami społeczno-politycznemi, wyciągającemi sens moralny z faktu, który uwydatnił się w ostatnich wyborach, że znaczna część wielkiego przemysłu, finansiści i całe żydostwo dowiodło, iż interes tych kół i tego odłamu ludności polega na uruchomieniu wielkich tłumów robotniczych, na schlebianiu ich obłędowi w celu ujarzmienia ich samych wraz z całą resztą ludności. Mowca ubolewa, że i nauczyciele już zaczynają popierać socyalną demokracyę, i żąda, aby Pan Minister oświecenia położył tamę takiej propagandzie. Uznając pożyteczność zawodowej organizacyi społeczeństwa, mowca pragnie, żeby projekt ustawy o organizacyi ziemiaństwa rychło przyszedł do skutku.

Bar Scharschmid polemizuje przeciw wywodom Pana Prezesa gabinetu. Uznaje wprawdzie, że jedna część rozporządzeń językowych nie stwarza nowego prawnego stanu rzeczy, ze nie zmienia niczego, co zawiera już rozporządzenie z r. 1880; ale co do przeprowadzenia tegoż rozporządzenia w praktyce, zarzuca, że Rząd teraźniejszy posuwa rzecz za daleko bez rzeczywistej potrzeby. Rzeczywistej potrzebie czyniło zupełnie zadość rozporządzenie byłego ministra sprawiedliwości Schönborna z r. 1890; dzisiejsze zaś rozporządzenia wytwarzają zupełnie nową sytuacyę. Mowca wywodzi dalej, że druga część teraźniejszych rozporządzeń jest w sprzeczności z pierwszą; druga bowiem zaznacza siedmioletni termin dla nabycia kwalifikacyi językowej przez urzędników, a pierwsza zaprowadza nowe przepisy odrazu. Na wzmiankę P. Prezesa gabinetu, że gabinet lewicy, tak zwane *Bürgerministerium* (Herbst, Giskra i t. d.), nie obawiał się rozbicia jedności Państwa, gdy wydawał rozporządzenie o polskim języku urzędowym dla Galicyi, mowca odpowiada co następuje: Trzeba nie zapominać, że *Bürgerministerium* wydało to rozporządzenie jedynie w skutek sytuacyi przymusowej, bo Polacy wówczas mogli w każdej chwili zdekompletować Radę państwa. Starsi patryoci austryaccy już wówczas bardzo ubolewali nad rozporządzeniem językowem dla Galicyi jako sprzecznem z jednolitą administracyą Państwa. — Dalej oskarża mowca Rząd o zaniepokojenie ludności niemieckiej, tudzież o stworzenie etapu dla federacyjnego ustroju Państwa; zapowiada, że lewica Izby panów zawsze zwalczać będzie wszelkie dążności ku rozbiciu jedności i potęgi Państwa.

Sprawozdawca większości komisyjnej br. Czedik przedstawia różnicę między tekstem większości a mniejszości jako nie wiele znaczącą, bo ostatecznie tekst większości także uznaje potrzebę ustawodawczego uregulowania spraw językowych wogóle. Prosi o jednomyślne uchwalenie przynajmniej tych ustępów adresu, co do których nie ma różnicy między większością a mniejszością.

W głosowaniu Izba przeważną większością prawicy i środka przeciw głosom lewicy uchwala ustęp o rozporządzeniach językowych wedle tekstu większości, a całą resztę adresu uchwala jednomyślnie.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne nienaznaczone.

Sprawy parlamentarne.

(Posiedzenie komisyi adresowej Izby panów).

Komisya adresowa Izby posłów odbyła trzecie pełne posiedzenie, na którem prowadzono generalną rozprawę nad projektem adresu do Tronu, we czwartek. Na posiedzeniu tem przemawiało dwunastu mowców, przyczem obustronne stanowisko polityczne, oraz przeciwieństwa pomiędzy zasadami autonomistycznemi a centralistycznemi wyłuszczano obszernie — pomimo tego jednak na posiedzeniu tem nie zdołano ukończyć dyskusyi generalnej.

Pierwszy zabrał głos dep. Goetz (niemiecka partya postępowa), który w adresie większości widzi formalne wypowiedzenie wojny konstytucyi, jednolitemu ukształtowaniu Państwa i szkole. Zdaniem jego jednolitość Państwa nie znosi rozszerzenia autonomii krajów. Dep. Hochenburger (niemiecka partya ludowa) występując przeciw projektowi adresu większości komisyi, oświadczył, że zdaniem jego uregulowanie stosunków narodowościowych i językowych byłoby możliwe tylko w drodze ustawy wykonawczej do art. 19 zasadniczej ustawy, natomiast wszystkie rozporządzenia językowe należałoby znieść — Hr. Juliusz Falkenhayn poparł w sprawie szkolnej zasady, wypowiedziane poprzednio przez br. Dipauliego i bronił projektu adresu. — Socyal.-dem. dep. Kiesewetter zajął stanowisko radykalne i oświadczył, że stronnictwo jego będzie głosować przeciw wszystkim projektom adresów. Zdaniem mowcy powinno być wprowadzone powszechne prawo głosowania, a urzędnicy musieliby być wybierani przez lud. Mowca występował przeciw rozporządzeniom językowym. — Nastąpiły przemówienia dep. dr. Prażaka (konserwatysta czeski) za a dep. Schükera (niemieckie stronnictwo postępowe) przeciw.

Pos. hr. Piniński zastrzegł się z góry, że nie chce bynajmniej rozstrząsać prawno-politycznej kwestyi, gdzie się kończy autonomia a zaczyna federalizm, stwierdza jednak, że duch adresu nie jest federalistycznym lecz autonomistycznym, oraz że godzi się najzupełniej z pojęciem jedności państwa. Adres nie stawia postulatu zmiany konstytucyi; autonomiczne postulaty adresu nie sprzeciwiają się ani trochę istniejącej konstytucyi. W każdym razie nie należy do konstytucyi zaliczać tych ustaw, które uchwalone za czasów ery liberalno-centralistycznej, odnoszą się do sposobów wykonywania konstytucyi, a które zaprowadzają znaczne ograniczenia autonomii krajów, zapewnionej im przez konstytucyę właściwą. Jeżeli więc pragnie się częściowej zmiany tych postanowień ograniczających, to nie narusza się jeszcze tem samem konstytucyi.

Przeciwnicy projektu adresu przecenili znacznie jego konsekwencye. Całkiem nieusprawiedliwionem jest n. p. twierdzenie posła hr. Stürgkha, że sprowadzić on może osłabienie sranowiska mocarstwowego Monarchii i karności wojskowej w armii. Na podstawie tych wywodów możnaby wnosić, że większość pragnie zupełnie usunąć z życia politycznego pojęcie jedności Państwa i Monarchii. O tem nie ma nawet mowy, a pos. hr. Stürgkh może być przekonany, iż na przyszłość żołnierze składać będą przysięgę tak samo jak dotychczas, a mianowicie przysięgać będą na wierność dla Monarchy i dla Państwa, oraz iż tak jak dotychczas przysięgi tej będą dotrzymywać. Przeciwnie, zasada autonomistyczna może wzmocnić raczej patryotyzm państwowy, niż go osłabić. Uznanie praw narodowych i autonomii krajowej przyczyniło się już wiele do wzmocnienia uczuć dynastycznych i patryotyzmu wspólnego. Raczej tendencya temu przeciwna mogłaby być niebezpieczną. Właśnie gdyby patryotyzm wspólny przeciwstawiono uczuciom narodowym i zasadom autonomistycznym, doprowadzonoby do osłabienia tego patryotyzmu wśród ludności. Także wszystkie inne postulaty na polu administracyi nie sięgają tak daleko jak mógłby kto się obawiać. Większości nie przychodzi zupełnie na myśl zamiar osłabiania administracyi, byłoby jednak niesłusznem twierdzić, że silną i dobrą jest tylko administracya scentralizowana zupełnie, nawet co do wydawania najdrobniejszych szczegółowych rozporządzeń. Przykład Niemiec dowodzi całkiem przeciwnego twierdzenia.

Mowca polemizował w dalszym ciągu z wywodami posła Pergelta. Twierdzenie, jakoby posłowie polscy chowali w kwestyi szkolnictwa swoje zasady do kieszeni, odpiera mowca z oburzeniem, jako nieusprawiedliwioną obelgę. Jestto zupełną nieprawdą, jakoby Polacy stanęli kiedykolwiek w sprzeczności ze swojemi zasadami w sprawach szkolnictwa. W wielu mowach podnosili zawsze posłowie polscy, że uważają rozszerzenie autonomii szkolnej za rzecz niezbędną. — W dalszym ciągu występował mowca przeciw twierdzeniu pos. Pergelta, jakoby mniejszość reprezentowała wprawdzie mniej liczne, ale natomiast ważniejsze interesy, niż posłowie należący do większości. Twierdzenie to sprzeciwia się parlamentarnym zasadom. Gdyby to pierwsze miało miejsce, mowca pozostałby daleko za posłem Pergeltem (Wesołość). Nie jest to tylko żartem, bo odnosi się nietylko do cielesnej przewagi posła Pergelta, lecz także do tego, że mowca jest reprezentantem ubogiej ludności galicyjskiej, podatkowo znacznie mniej wydajnej, niż wyborcy posła Pergelta. Mimo to interesy wyborców mowcy nie są mniej wartościowe, niż interesy wyborców któregokolwiek innego posła. Ta teorya o mniejszej wartości poszczególnych wyborców i okręgów wyborczych jest równie niewłaściwą i powinna być równie odrzuconą, jak teorya o mniejszej wartości poszczególnych narodów, teorya wypowiedziana przez posła Wolffa. Mniejsza siła podatkowa wyraża się, zaiste znacznie wyżej ponad słuszność, w ilości posłów, gdyż gdyby ilość ta oznaczoną była według ludności, to niewątpliwie kraje uboższe, a szczególnie Galicya, posiadałyby znacznie większą ilość posłów w parlamencie, niż obecnie.

Dep. Lupul w przemówieniu swem wskazał, że większość co do politycznych zasad jest zgodną, — dowodem tego jest jej projekt adresu. Wśród mniejszości natomiast nie ma jednomyślności, jak tego dowodzą jej liczne projekta adresów.

Następnie przemawiali liberali niemieccy dr. Pergelt i hr. Stürgkh, broniąc stanowiska swego już w poprzednich posiedzeniach komisyi wyjaśnionego.

Poseł Madeyski rzekł: Poseł Pergelt upatruje w tem niezrozumiałą dla niego niespodziankę i niekonsekwencyę, że w czasie, kiedy byłem członkiem gabinetu, popieranego także przez jego stronnictwo, usunąłem na dalszy plan zasadę autonomii, a obecnie, kiedy w gabinecie już nie zasiadam, tę samą zasadę naprzód wysuwam i podnoszę. Fakt usuwania i wysuwania istnieje rzeczywiście, ale nie jest on polityczną niespodzianką ani niekonsekwencyą, przeciwnie, jest on wynikiem lojalnej szczerości politycznej zarówno przedtem, jak obecnie. Zasadę autonomii usunąłem na drugi plan w czasie polityki koalicyjnej, której zasadą programową było uchylenie zasad politycznych poszczególnych stronnictw, do koalicyi należących. Przecież do zadań politycznych tych, których wola Najj. Pana powołała podówczas do Rady Korony, należało także przestrzegać, aby nie wysunęła się naprzód żadna z tych politycznych zasad, które stronnictwa, należące do koalicyi, rozdzielić mogły, a które koalicya umyślnie czasowo uchyliła. Takie usunięcie na drugi plan należało wówczas do politycznych obowiązków każdego Ministra i każdego posła z większości. Koalicya nie istnieje już, obecna polityka nie wymaga uchylenia zasad. Jest tedy zupełnie konsekwentnem, że obecnie każde stronnictwo występuje uczciwie i lojalnie ze swemi zasadami, których przecież nigdy się nie zaparło, ani nie zmieniło.

Poseł Pergelt, wypowiadając zdanie odmienne, mógł się narazić na niebezpieczeństwo zarzutu przeciw sobie, że on, który obowiązany był do tego równie, jak ja, nie uchylił za czasów koalicyi tych zasad, które różniły go od innych stronnictw koalicyi, n. p. zasada centralizmu. Nie sądzę, aby to było lojalnem. Ponieważ wywody jego uważam nie tyle za wypływ objektywnej rozwagi, ile za objaw chwilowego podrażnienia, nie stawiam mu więc zarzutu nielojalności za czasów koalicyjnych. Zastrzedz się muszę jednakowoż bardzo stanowczo przeciw jednej rzeczy. Pan poseł wyraził przekonanie, że ja i inni Polacy wysuwali i cofali swe zasady ilekroć było to korzystnem. Nie, nie dla własnej korzyści uchylili Polacy swe zasady za czasów koalicyi, lecz uczynili to, ponieważ utworzyła się podówczas sytuacya parlamentarna, w której, zdaniem Polaków, ogólny interes całego Państwa wymagał powszechnego politycznego zawieszenia broni. W okresie owym dokonano przecież tych wielkich reform i dzieł ustawodawczych, na które długie lata czekać musiało nadaremnie państwo, oddane na łup zaciekłych walk. Nie zostałyby te reformy dokonane, gdyby w walkach tych nie nastąpiła pauza pokojowa. Aby ją umożliwić, usunęli także Polacy na drugi plan zasadę autonomii. Pauza pokojowa ustała i autonomiczne zasady Polaków wystąpiły znowu niezmienione na pierwszy plan.

Na tem przerwano dalsze obrady i zamknięto posiedzenie. Następne posiedzenie komisyi odbyło się wczoraj przedpołudniem. Na posiedzeniu tem, jak donoszą dzisiejsze depesze, przyjęto projekt adresu referenta komisyi hr. Dzieduszyckiego, znaczną większością głosów.

Wojna grecko-turecka.

Zawieszenie broni pomiędzy Turcyą i Grecyą na lądzie i morzu jest od 19 b. m. faktem dokonanym. Rokowania pokojowe sprawią jeszcze nie jedną trudność, jak to podniósł przedwczoraj w swej mowie lord Salisbury, nie ma jednak obawy dalszych kroków wojennych.

Sułtan otrzymał od cara drugi telegram z podziękowaniem za zawieszenie działań wojennych.

Z Konstantynopola telegrafują: Jednomyślność, z jaką europejska prasa wszystkich krajów zaznaczyła niemożliwość przyjęcia tureckich warunków pokoju, wywarła w kołach rządowych silne wrażenie. Obecnie toczą się narady w kwestyi obniżenia warunków, jakkolwiek wiele wpływowych osobistości, wojskowych i cywilnych, usiłuje stawić opozycyę. Także między ludnością szerzy się propaganda, za odrzuceniem wszelkiego pośrednictwa przy zawieraniu pokoju.

Uprawnienia Turcyi do żądania odszkodowania wojennego uznaje już także rząd grecki, sprzeciwia się jednak stanowczo, aby aż do czasu zupełnego uiszczenia kontrybucyi wojska tureckie okupowały Tessalię. Rząd angielski stoi na tem stanowisku, że odszkodowanie wojenne nie powinno przenosić trzech milionów funtów tur. (75 milionów franków), a w Londynie uważają za prawdopodobne, że wszystkie mocarstwa uznają tę cyfrę jako zupełnie wystarczającą.

Dalej donoszą ze stolicy tureckiej: W tych dniach odjechało wielu urzędników tureckich do Tessalii, zapewne więc Porta postanowiła przez dłuższy czas okupować tę prowincyę grecką. Propaganda młodoturecka wytęża znowu wszystkie swoje siły, ale z powodu, że zwycięstwa podniosły powagę sułtana, nie bardzo się jej wiedzie.

Z Aten telegrafują o wzrastającym tam ruchu antidynastycznym, skierowanym mianowicie przeciwko następcy tronu, w skutek czego posłowie obcych mocarstw, zwłaszcza rossyjski, w energiczny sposób ostrzegł rząd przed skutkami, jakie ten ruch mieć może, gdyby rząd nie wystąpił z całą energią w obronie dynastyi.

Jutro lub pojutrze wycofana będzie z Krety ostatnia partya wojska greckiego w sile 875 ludzi. Ochotnicy greccy, których na wyspie jest jeszcze około 200, wsiądą w przyszłym tygodniu na okręty i odpłyną do Grecyi.

KRONIKA

Lwów, 22 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi budowy w Średniej wsi, na dokończenie budowy cerkwi zapomogi w kwocie 80 zł.

— **JE. Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko, powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa.

— **Gal. Kasa oszczędności.** Walne zgromadzenie członków poważnej tej i pożytecznej instytucyi, odbyło się dzisiaj przedpołudniem w wielkiej sali radnej gmachu gal. Kasy oszczędności. Zebranie zagaił prezes Antoni Małecki, oddając w swej przemowie hołd pamięci zmarłych niedawno: naczelnego dyrektora kasy ś. p. Jasińskiego i wiceprezesa ś. p. Jana Czaykowskiego.

Następnie dyrekcya przedstawiła sprawozdanie wydziału, do którego dyrektor p. Fr. Zima dodał objaśnienia. Czysty zysk wynosi 158.048 zł.

Na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono wydziałowi i dyrekcyi absolutorynm z czynności za ubiegły rok administracyjny uchwalono rozdział zysku.

Tu zabrał głos przybyły prezydent miasta dr. Małachowski i w sprawie budowy Muzeum przemysłowego objaśnił, że porozumienie z władzami co do miejsca na budowę Muzeum, prawie już zostało osiągnięte, a w każdym razie pewnem jest, że w tym względzie żadnych nie będzie przeszkód, tak, iż budowę będzie można wkrótce już rozpocząć. (Oklaski).

Przystąpiono do wyborów. Przez aklamacyę wybrano komisyę rewizyjną Towarzystwa, t. j. ponownie pp.: dr. Dulębę, Jerzego hr. Borkowskiego i dr. Skałkowskiego.

Dalsze wybory odbyły się kartkami.

Prezesem wybrany ponownie 49 głosami na 51: dr. Antoni Małecki. Zastępcą prezesa w miejsce ś. p. Jana Czaykowskiego, wybrany 41 głosami ks. infułat Zabłocki.

Przy głosowaniu na naczelnego dyrektora w miejsce ś. p. Jasińskiego, otrzymali pp.: dr.

Władysław Zajączkowski i dr. Romanowski równą ilość głosów (po 23 głosów). Przystąpiono zatem do drugiego głosowania, w którem 27 głosami wybrany naczelnym dyrektorem dr. Władysław Zajączkowski.

Z powodu wyboru dr. Zajączkowskiego, opróżniła się posada zastępcy dyrektora; 37 głosami wybrany zastępcą dyrektora naczelnego dr. Erazm Romanowski.

Na członków wydziału wybrani ponownie: dr. Bronisław Radziszewski, Władysław Gubrynowicz, dr. Tadeusz Skałkowski, Stanisław Polanowski, Józef Kajetan Janowski, Juliusz Jaxa Bykowski.

Wybrano trzech członków dyrekcyi: Juliana Zachariewicza, Jana Frankego, dr. Edwarda Stroynowskiego.

Wreszcie uchwalono wedle propozycyi dyrekcyi długą listę darów i subwencyi w ogólnej kwocie 18.000 zł.

— **Spoczynek niedzielny.** Magistrat m. Lwowa ogłasza: C. k. Namiestnictwo na podstawie art. VII i IX ustawy z 16 stycznia 1895 dz. p. p. nr. 21 obwieszczeniem z 22 kwietnia 1897 l. 25.561, ogłoszonem w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych nr. 21 ex 1897, a obowiązującem od dnia 15 maja 1897, zmieniło zawarte w §§. 1 i 4 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 30 kwietnia 1895 l. 35.721 przepisy o spoczynku niedzielnym dla okręgu gminy m. Lwowa w sposób następujący:

Wedle §. 1, powołanego rozporządzenia dla następujących kategoryj przemysłu praca w niedzielę jest dozwoloną:

1. Piekarzom przy wyrobie pieczywa do godziny 10 rano, potem od 10 wieczór — a przy sprzedaży pieczywa przez cały dzień.

2. Cukiernikom i piernikarzom: przy wyrobie towarów, które do spożycia świeżo sporządzone być muszą, do 10 rano, przy sprzedaży zaś przez cały dzień.

3. Rzeźnikom i handlarzom dziczyzny: wyrąb i sprzedaż są dozwolone do 11 rano.

4. Masarzom i trudniącym się wyrobem kiełbas: przy wyrobie do 10 rano, przy sprzedaży zaś do 10 rano i od 6 do 9 wieczór.

5. Fryzyerom, golarzom i perukarzom: praca dozwoloną jest do godziny 2 popołudniu, a w czasie karnawałowym przez cały dzień.

6. Mleczarniom, jak niemniej

7. Trudniącym się wiązaniem i sprzedażą naturalnych kwiatów, praca w niedzielę dozwoloną jest przez dzień cały.

W myśl zaś §. 4 wspomnianego rozporządzenia praca przy sprzedaży towarów w przemyśle handlowym dozwolona jest w niedzielę od 7 rano do 12 w południe — a nadto w grajzlerniach od 7 do 8 wieczór.

Powyższe postanowienie o spoczynku niedzielnym w przemyśle handlowym odnosi się również do osób, trudniących się w sposób przemysłowy sprzedażą artykułów żywności, owoców południowych, wyrobów cukrowych i t. p., tudzież towarów galanteryjnych, krótkich i łokciowych, jak niemniej wyrobów z drzewa i blachy i wszelkich innych tym podobnych artykułów na placach publicznych i w sieniach domów lub poddaszach.

Inne przepisy powołane na wstępie rozporządzenia o spoczynku niedzielnym w przemyśle pozostają nadal niezmienione.

— **Uroczyste otwarcie** kliniki lekarskiej prof. dr. Antoniego Gluzińskiego, odbędzie się we wtorek 25 b. m. o godzinie 10 rano.

— **Rządowy egzamin** złożył dnia 14 b. m. w c. k. Namiestnictwie p. Władysław Rudnicki, lekarz weterynaryjny delegowany w Oświęcimiu.

— **Artyści Burgteatru** odjechali dzisiaj pociągiem pospiesznym do Odessy, gdzie już jutro grają „Natana". Na dworzec przybył dyrektor Bandrowski, liczne grono lubowników sceny, oraz artystów teatru naszego, aby odjeżdżających gości serdecznie pożegnać.

Wczoraj odbyło się ostatnie przedstawienie; po pierwszym akcie „Ciernistej drogi", wręczono piękne bukiety pani Lewińskiej i pani Hruby, oraz wspaniały wieniec p. Lewińskiemu z napisem: „Artyści sceny lwowskiej — artystom teatru nadwornego". Na zakończenie wywoływano kilkanaście razy artystów wiedeńskich, a gdy oklaski nie chciały się uciszyć, p. Lewińsky wypowiedział ze sceny kilka gorących słów podziękowania dla publiczności; przy tej sposobności wspomniał z uznaniem o wybornym teatrze Skarbkowskim, którego artyści odznaczają się naturalnością i prawdą, oraz ową, wspólną zresztą całemu polskiemu narodowi delikatnością uczuć, nadającą przedstawieniu artystyczne piętno.

Po przedstawieniu odbyła się w gościnnych pokojach Kasyna narodowego kolacya, w której wzięło udział grono przyjaciół teatru, oraz zaproszeni artyści, mianowicie: panie Lewińsky, Hruby i Wahlbeck, i pp. Lewińsky, Reimers, Römpler i Engels. Pod koniec kolacyi p. Kazimierz Skrzyński w niemieckiem a po polsku zakończonem przemówieniu, podziękował artystom za podniosłe wrażenia wywołane ich występami, następnie scharakteryzował ważniejsze sceniczne kreacye pojedyńczych artystek i artystów, podnosząc ich zalety i znamienne cechy i zakończył toastem na cześć gości, oraz pomyślność i rozwój teatru Burgu, owej pierwszorzędnej i przesławnej artystycznej instytucyi. Następnie p. Lewińsky w dłuższej, znakomicie wygłoszonej przemowie, w imieniu swoich kolegów podziękował serdecznie za wszystkie a tak liczne objawy życzliwości, jakie na każdym kroku towarzyszyły im podczas pobytu we Lwowie; chwile te pozostaną na zawsze w ich sercu i pamięci; p. Lewińsky rzuciwszy dalej kilka świetnych a głębokich myśli o literaturze, sztuce i teatrze, skończył przemówienie pijąc zdrowie obecnych członków Kasyna narodowego.

Na zakończenie p. Wiceprezydent Korytowski po dłuższej mowie, w której omawiał doniosłe znaczenie gościnnych występów artystów Burgu pod względem kulturnym i artystycznym, wzniósł tradycyjne staropolskie „kochajmy się", które goście wiedeńscy wychylili z entuzyazmem. Po kolacyi przy dźwiękach orkiestry toczyła się ożywiona rozmowa o sztuce i stosunkach teatralnych.

We czwartek po przedstawieniu „Natana" odbyło się wspólne, i koleżeńskie zebranie artystów wiedeńskich z artystami polskimi; w imieniu sceny Skarbkowskiej przemawiał dyrektor Bandrowski, p. Ruszkowski i dwukrotnie p. Woleński. P. Lewińsky w obszernej i zajmującej odpowiedzi mówił o teatrze w ogóle, jego rozwoju, warunkach, zadaniu krytyki, recenzentach i publiczności; a w końcu zaznaczył z radością wielkie zalety teatru lwowskiego.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 26 b. m. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: wykład prof. Bron. Pawlewskiego „O znaczeniu przemysłu dla Austryi" według pracy p. Rauninga.

— **Wyścigi konne we Lwowie.** (Dokończenie). Dzień III, niedziela, dnia 27 czerwca. Biegów sześć:

I. Nagroda Towarzystwa 1000 koron. Dla koni wszystkich krajów, będących własnością członków gal. Towarzystwa chowu koni. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta około 1600 m.

II. Nagroda austryackiego Jockey-Clubu Handicap. 2000 koron, z których 1700 koron zwycięzcy, 300 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich i 4-letnich ogierów i klaczy, urodzonych lub wychowanych w Austro-Węgrzech. Meta około 1800 m.

III. Nagroda Chorostkowska 2000 koron, ofiarowanych przez JE. hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego (1700 koron pierwszemu, 300 koron drugiemu koniowi). Dla 2-letnich ogierów i klaczy, urodzonych albo wychowanych w Austro-Węgrzech. Meta około 900 m.

IV. Nagroda rządowa I klasy 5000 koron. Dla 3-letnich ogierów i klaczy, urodzonych w Austro-Węgrzech a będących własnością członków galic. Towarzystwa chowu koni i wyścigów. Meta około 2400 m.

V. Bieg z płotami (Hurdle-race). Nagroda 100 dukatów ofiarowanych przez hr. Maryę Potocką. Dla koni wszystkich krajów 4-letnich i i starszych, będących własnością członków Towarzystwa Meta około 2800 m.

VI. Bieg myśliwski. (Steeple-chase). Nagroda Towarzystwa 2000 koron, z których 1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni urodzonych na kontynencie (z wykluczeniem koni francuskich), a będących własnością członków gal. Towarzystwa chowu koni i wyścigów. Jeżdżą jedynie członkowie gal. Towarzystwa chowu koni w kolorach. Meta około 4800 m.

Dzień IV, wtorek dnia 29 czerwca. Biegów sześć:

I. Nagroda austryackiego Jockey-Clubu 2000 koron (1400 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi). Dla koni 4-letnich i starszych wszystkich krajów. Meta około 2400 m.

II. Nagroda austryackiego Jockey-Clubu 2000 koron. Dla 3-letnich klaczy w Austro-Węgrzech urodzonych albo wychowanych. Meta około 1600 m.

III. Nagroda lwowska 25000 koron, z tych: 20.000 koron zwycięzcy, 3000 koron drugiemu, 1000 koron trzeciemu koniowi; 1000 koron trenerowi zwycięzcy. Dla 3 i 4-letnich ogierów i klaczy urodzonych albo wychowanych na kontynencie z wyjątkiem Francyi; meta 2400 m. Do tego biegu mianowano już wiele koni, z tych następnie wycofane zostały: Remord, Błyskawica, Grâl, Hygiea, Neptun, Pervât, Seraskier, Snob, Szittya, Balek, Biegun, Bumdioh, Gála, Mèreg, Nieznana, Our-Dance, Pogoda, Pokora, Rabló, Szobaleány, Zawadyaka.

Pozostały następujące konie uprawnione do wzięcia udziału w biegu: Prince Gregoire 4 l., Brumaw 3 l., Rache 3 l., Zofe 3 l, Toga 3 l., Pietro 4 l., Koruna 4 l., Król-Agis II 4 l., Serajewo 3 l., Destilateur 3 l., Margosza 3 l., Protest 3 l., Enchanteur 3 l., Pauvret 3 l., Statesman 3 l., Generalin 3 l.

IV. Bieg koni pobitych. (Beaten Handicap). Nagroda Towarzystwa 800 koron (600 koron pierwszemu, 200 koron drugiemu koniowi). Dla koni 3-letnich i starszych, które w r. 1896 na torze lwowskim w biegach gładkich biegały a nie wygrały. Meta około 1600 m.

V. Bieg z płotami (Hurdle-race). Nagroda Towarzystwa 1000 koron. Dla koni wszystkich krajów, 4-letnich i starszych, będących własnością członków Towarzystwa. Meta około 2400 m.

VI. Oficerski bieg myśliwski. (Steeple-chase). Nagroda 2000 koron austryackiego Jockey-Clubu. 1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla koni 4-letnich i starszych, urodzonych na kontynencie, z wyjątkiem koni urodzonych we Francyi będących w posiadaniu c. i k. oficerów w czynnej służbie, lub w czynnej obronie krajowej. Meta około 4000 m.

Wszelkie zapytania i mianowania adresować należy: „do Sekretaryatu gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów we Lwowie ul. Brajerowska 3". Mianowania zamyka się o 12 w nocy w dniu 1 czerwca.

— **Próba** spiewu żałobnego na pogrzeb ś. p. Karola Miknlego, odbędzie się w sali Towarzystwa Nuzycznego w niedzielę o godzinie 12 w południe.

Wydział gal. Towarzystwa muzycznego zaprasza na nią członków chóru męskiego Towarzystw spiewackich „Bojan", „Echa" i „Lutni", oraz Towarzystwa muzycznego.

Gal. Towarzystwo muzyczne zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karola Mikulego, złożyło 30 zł. na cel dobroczynny.

— **Pogrzeb** ś. p. Karola Mikulego, odbędzie się jutro w niedzielę popołudniu.

— **Z klubu szermierzy.** Na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa akadem. klubu szermierzy, odbytem w dniu 15 b. m. obrano zastępcą przewodniczącego dotychczasowego sekretarza p. Stefana Riegera, sekretarzem p. Romana Kukawskiego. Nadto wszedł do wydziału p. Michał Rudowski.

— **Małe mieszkania.** Przed kilkoma dniami ks. Głąb z parafii św. Marcina poświęcił zbudowany przy ul. Pełczyńskich przez przedsiębiorcę p. Czapora, wielki dom urządzony wyłącznie dla uboższej ludności. O ile nam wiadomo, pierwszy to w mieście naszem tego rodzaju większy dom, w którym za niską stosunkowo cenę, można mieć wygodne i odpowiadające wszelkim hygienicznym warunkom pomieszkania i dla tego należy się o nim wzmianka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Marya z Waniewiczów Friedleinowa, ur. w r. 1831.

— **Pogrzeb** ś. p. hr. Józefy Szembekowej w Krakowie, odłożony został z niedzieli na poniedziałek o godz. 3 z powodu spóźnienia przyjazdu syna zmarłej, ks. Jerzego Szembeka.

— **Na pomnik Mickiewicza** w Warszawie, zebrał sam *Kuryer Warszawski* w ciągu dnia 20 b. m. 4518 rubli 70 kop. W kasie redakcyjnej tego pisma znajduje się już na pomnik kwota 12.652 rubli 50 kop.

— **Z Paryża** donoszą, że ks. Aumale zapisał 17 milionów fr. księciu bułgarskiemu.

— **Pośród ocalonych** z katastrofy bazarowej znajdowali, się, jak się dowiaduje *Kuryer warszawski*, państwo Ludwikowstwo Krajewscy, niedawno, bo w d. 27 kwietnia poślubieni i odbywający podróż poślubną. P. Krajewski w liście, pisanym do matki żony, pani Karoliny Niemysłowskiej, tłómaczy się, że odrazu nie zawiadomił o ocaleniu, ponieważ żona, pod wpływem strasznego wrażenia, zapadłszy w chorobę mózgową, znajdowała się między życiem i śmiercią. Obecnie gdy niebezpieczeństwo minęło i zaczęła się rekonwalescencya 19-letniej kobiety, zięć uważał za stosowne teściową o wszystkiem uwiadomić. Ocalenie swe państwo K. zawdzięczają szczęśliwemu przypadkowi. Przybywszy dość wcześnie na ulicę Jean Goujon, p. K. spostrzegł, że zapomniał pugilaresu. Uradzono więc, że pani K. zaczeka w pobliskiej kawiarni na powrót męża, nie chciała bowiem wejść sama do gmachu bazarowego. Mimo pospiechu p. K. dopiero w trzy kwadranse powrócił fiakrem. Zaledwie państwo K. weszli, dał się słyszeć okropny krzyk i ujrzano tłum, dążący ku drzwiom. Tłok zrobił się odrazu, a pan K. z przerażeniem spostrzegł, że żona mdleje. Energiczny człowiek, pochwyciwszy zemdloną w ramiona, mimo już poczynającego się tumultu, zdołał siebie i żonę ocalić. P. K. jest obywatelem ziemskim, właścicielem dóbr Kopacice, nieopodal Uściługa, w gubernii wołyńskiej.

— **Oskar Wilde,** głośny pisarz angielski, skazany przed dwoma laty za zbrodnię przeciw moralności na karę więzienia, połączonego z ciężką pracą, obecnie, jak donoszą z Londynu, po odbyciu całej kary, wypuszczony został na wolność. Podczas pobytu w więzieniu utył wprawdzie, ale zdrowie jego zostało podkopane, a co najważniejsza, wytworny przedstawiciel estetyzmu angielskiego czuje się duchowo znużonym i wyczerpanym. Chce jednakże jak najprędzej powrócić do swych zajęć literackich. Zamieszka najpierw gdzieś w spokojnym zakątku pod Londynem, a następnie zamierza osiedlić się we Francyi w pobliżu Paryża. Jeden z wydawców angielskich proponował znakomitemu pisarzowi, aby opisał swe wrażenia więzienne za 1.200 funtów sterlingów. Wilde jednakże odmówił. Natomiast zamierza on wydać wkrótce swoją autobiografię, którą podobno napisał podczas pobytu w więzieniu, podobnie jak francuski poeta Verlaine, który za tę samą zbrodnię siedział w więzieniu w Belgii.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawę sztuk pięknych zamknięto wczoraj na czas dwóch tygodni, t. j. prawdopodobnie do Zielonych świąt, z powodu odnawiania lokalu wystawowego.

Dla Chopina. Dziennik *Echo de Paris* ogłasza następującą odezwę, którą p. Jędrzejewicz, siostrzeniec Chopina, wystosował do paryskiej rady miejskiej: „Panowie! Pod prezydencyą Massenet'a utworzył się komitet, celem wzniesienia pomnika Fryderykowi Chopinowi, memu wujowi. Komisya sztuk pięknych rady miejskiej wybrała między projektami artystów, wezwanych przez komitet do konkursu, projekt p. Jakóba Froment-Meurice, młodego mistrza tak wielkiego talentu, że może tylko uświetnić pamięć Fryderyka Chopina. Wspomniana komisya udała się do parku Monceau z rzeźbiarzem i tam wybrano miejsce. Nadto decyzyę tę potwierdziła rada miejska na posiedzeniu z d. 13 lipca r. 1895. Fryderyk Chopin spędził większą część swego życia w Paryżu, gdzie umarł i gdzie zwłoki jego spoczywają na Père-Lachaise. W chwili, gdy rada municypalna gotowa jest uczcić tak wspaniale jego pamięć, ośmielam się spodziewać, że przyjmie przychylnie moją prośbę. Zdaje mi się, że przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w domu na placu Vendôme nr. 12, gdzie umarł Chopin, urodzony d. 1 marca r. 1809 w Żelazowej Woli pod Warszawą, zmarły d. 17 października r. 1849, rada municypalna zyskałaby sobie nowy tytuł do wdzięczności wszystkich tych, którzy tak wysoko cenią geniusz Chopina. Jako siostrzeniec Chopina i głowa rodziny mam zaszczyt przedstawić Panom tę prośbę, zarówno w imieniu własnem jak w imieniu wszystkich moich krewnych. Zechciejcie, Panowie, przyjąć i t. d." — Rada miejska odesłała tę petycyę z opinią przychylną do komisyi sztuk pięknych.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po raz pierwszy „Towarzyszki życia" kom. w 3 aktach Edwarda Grabowieckiego.

W niedzielę popołudniu o godz. pół do 4 wielki koncert Edisona i wspaniała Fata morgana (po raz ostatni).

Wieczorem o pół do 8 „Dwie sieroty", dramat ludowy w 5 aktach Ennery i Cormon.

W poniedziałek pierwszy występ p. Maryi Laudowej-Horicowej, bohaterki Narodneho Divadla w Pradze, „Gniazdo rodzinne" Sudermanna.

We wtorek po raz drugi „Towarzyszki życia", trylogia Edwarda Grabowieckiego.

Wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego i kliniki lwowskie.

Lwów, 22 maja.

Z niezwykłą uroczystością odbyło się dzisiaj poświęcenie gmachów wydziału lekarskiego, oraz poświęcenie i oddanie budynków klinik przy szpitalu powszechnym na użytek wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10 przedpołudniem. Oprócz książąt Kościoła, ks. biskupa Webera i ks. infułata Bieleckiego, którzy w licznej asyście dokonali aktu poświęcenia, przybyli: JE. Namiestnik ks. Eustachy Sanguszko, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, zastępca Marszałka krajowego p. Jaxa Chamiec, członkowie Wydziału krajowego dr. Hoszard i dr. Sawczak, prezydent m. dr. Małachowski, II. wiceprezydent m. Michalski, senat akademicki Uniwersytetu z J. M. Rektorem ks. Komarnickim na czele, profesorowie Uniwersytetu — wszyscy profesorowie poprzedzani bedelami niosącymi berła wystąpili w togach i biretach — profesorowie i asystenci wydziału lekarskiego, dr. Stella-Sawicki, inspektor szpitali krajowych, architekt p. Janowski, wiele innych zaproszonych gości ze sfer lekarskich naszego miasta, wśród których było liczne grono pań, a w ich rzędzie panna Ogórek pierwsza we Lwowie słuchaczka medycyny, oraz liczne grono medyków.

Ks. biskup Weber i ks. infułat Bielecki dokonali naprzód aktu poświęcenia budynków klinicznych położonych obok szpitala powszechnego przy ul. Pijarów. W budynku głównym mieści się klinika medyczna, której dyrektorem jest prof. dr. Gluziński asystentami jego zaś drowie Rencki i Marischler. Tutaj także pomieszczona klinika chirurgiczna, której dyrektorem prof. dr. Rydygier, asystentami drowie Krasowski i Kozłowski. — Osobno wznosi się gmach kliniki położniczej i gynekologicznej — a dalej budynki gospodarskie: kuchnie, zabudowania dla maszyn do oświetlenia elektrycznego i t. d. Budynki te jak wiadomo fundował kraj przy przyczynieniu się Skarbu Państwa.

Po akcie poświęcenia zgromadzili się uczestnicy uroczystości w jednej z sal ambulatoryjnych, przystrojonej pięknie draperyami i zielenią, wśród której widniał biust Najj. Pana. Tutaj po modłach kościelnych zabrał głos JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, który w pięknej przemowie, złożył przedewszystkiem podziękowanie dostojnikom Kościoła za dokonanie poświęcenia, poczem zaznaczając, że budynki kliniczne są aktem

hojności i ofiarności Sejmu krajowego, stwierdził, iż powodzenie, przyszłość i świetność Uniwersytetu Sejmowi zawsze na sercu leżały i leżeć będą. P. Marszałek krajowy w dalszej przemowie wyraził imieniem Wydziału krajowego życzenie, ażeby pragnienia kraju i Sejmu, w chwili gdy ofiarę na rzecz klinik ponosił, ziściły się w zupełności: ażeby kliniki przyczyniły się do rozwoju i świetności Uniwersytetu lwowskiego, do rozwoju nauki polskiej, ażeby były nowym czynnikiem połączenia się naszego z cywilizacyą Zachodu. Życzę — rzekł P. Marszałek dalej — ażeby młodzi lekarze w tych klinikach wykształceni, którzy zajmą kiedyś posterunki lekarskie w kraju przyczynili się do podniesienia jego stosunków zdrowotnych. Wielu z nich zajmie stanowisko jako lekarze okręgowi i gminni — i tym nie wystarcza wiedza, wprawa i biegłość, ale potrzebne im nadto wykształcenie charakteru i serca, by stykając się z cierpieniem, niedolą i boleścią umieli tą niedolą i cierpieniem współczuć i współczucie to okazywać: — tylko pod tym warunkiem będą lekarze ci obywatelami takimi, jakimi ich widzieć pragniemy: lekarzami, którzy nietylko rany fizyczne leczyć, ale także wespół z całem społeczeństwem pracować będą nad tem, ażeby niejedną ranę społeczną, jeżeli nie zupełnie wyleczyć, to powoli ukoić.

W końcu imieniem Wydziału krajowego, w którego rękach administracya kliniki spoczywać będzie, zapewnił JE. hr. Marszałek Uniwersytet, że Wydział krajowy wszelkimi sposobami, w granicach środków na to mu przyznanych, do powodzenia klinik przyczyniać się będzie.

Następnie przemówił szef departamentu sanitarnego Wydziału krajowego dr. Hoszard, który pokrótce skreślił historyę powstania wydziału medycznego i klinik przy Uniwersytecie lwowskim, podniósł, że budowę ich wykonano na podstawie planów budowniczych krajowych (p. Janowskiego), przez przedsiębiorców przeważnie krajowych (pp. Lewiński, Wczelakowie, Zieleniewski, Piotrowicz & Schumann, Kosiba, Zuliani, inż. Niemeksza), a tylko machiny większe musiano sprowadzać z poza kraju, jak n. p. windy i motory elektryczne — (te ostatnie od firmy Siemens i Halske). Ogólny koszt budowy klinik wynosi około 450.000 zł., z czego fundusz krajowy ofiarował około 300.000 zł., Skarb państwa zaś około 150.000 zł.; grunt pod budowę ofiarowała gmina m. Lwowa bezpłatnie.

Wreszcie trzeci z rzędu przemówił tegoczesny dziekan wydziału lekarskiego, prof. dr. Kadyi, składając podziękowanie Wydziałowi krajowemu za szczodre uposażenie wydziału lekarskiego i scharakteryzował znaczenie klinik w trzech kierunkach, a mianowicie filontropijnym dla cierpiącej ludzkości, dydaktycznym dla uczącej się młodzieży lekarskiej i naukowym — dla postępu nauki w ogóle.

Z gmachu kliniki medycznej udali się następnie uczestnicy uroczystości przez grunta do klinik należące wprost na ulicę Piekarską, gdzie mieszczą się zakłady wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego. Tu znowuż aktu poświęcenia tych Zakładów dokonał ks. biskup Weber w obecności ks. infułata Bieleckiego. W wielkiej klatce schodowej, gdzie w czasie Wystawy kraj., Najj. Pan raczył dokonać położenia zwornika budujących się wówczas gmachów wydziału lekarskiego, dziś pięknie kwiatami i draperyami przystrojonej, urządzony był pod tablicą pamiątkową rodzaj ołtarza, przed którym ks. biskup Weber zaintonował hymn *Veni Creator*. Cała klatka schodowa amfiteatralnie dokoła ołtarza zapełniła się uczestnikami uroczystości.

Po odprawieniu ceremonii kościelnej przemówił JE. Namiestnik ks. Eustachy Sanguszko w te słowa:

Przy sposobności uroczystego poświęcenia gmachów, w których się mieści fakultet medyczny Uniwersytetu lwowskiego, przypadło mi zaszczytne zadanie oddania w imieniu Rządu tych budynków Wydziałowi medycznemu. Jest to oddanie — że się tak wyrażę symboliczne, albowiem fakultet medyczny już się w tych budynkach faktycznie mieści. Wszak w tym samym budynku przed dwoma i pół laty raczył Najmiłościwiej nam panujący Monarcha dopełnić osobiście aktu otwarcia tego fakultetu. To też dopełniwszy tego zadania mogę tylko jeszcze złożyć życzenia, aby fakultet rozwijał się pomyślnie, na pożytek kraju, społeczeństwa i nauki, a na chwałę naszego Najjaśniejszego Monarchy, który jest jego założycielem. Życzę też ażeby młodzież ztąd wychodząca nietylko oddawała usługi nauce, ale także krajowi i społeczeństwa i stała się później dobrymi użytecznymi obywatelami kraju.

Przemowę swą zamknął JE. P. Namiestnik gorącem podziękowaniem ks. biskupowi Weberowi i ks. infułatowi Bieleckiemu za dopełnie aktu poświęcenia.

Przemówił wreszcie jeszcze imieniem Uniwersytetu J. M. Rektor ks. dr. Komarnicki, który wskazał na znaczenie aktu poświęcenia i zwracając się do młodzieży, która w tych murach odda się badaniu świata materyi zaznaczył, że nie powinna zapominać o istnieniu świata duchowego, o Najwyższej Istocie, która jest Alfą i Omegą wszechrzeczy, która całą przyrodę tchnieniem swem ożywia. Mowca wynurzył następnie podziękowanie uczestnikom uroczystości, oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób do utworzenia i powstania wydziału medycznego się przyczynili, wspominając tu na pierwszem miejscu zasługi gorącego orędownika sprawy JE. P. Prezydenta Ministrów hr. Kazimierza Badeniego, P. Ministra oświaty br. Gautscha, PP. Ministrów Bilińskiego i Rittnera a niemniej i JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego. Mowca wspomniał wreszcie o niezmordowanej pracy p. Braunseisa, twórcy planów budowy, oraz wszystkich współpracowników — a zakończył oddaniem hołdu wdzięczności Temu, który wydział lekarski Uniwersytetu do życia na nowo powołał, i wzniósł okrzyk: „Najj. Pan, Najmiłościwszy Monarcha Cesarz i Król Franciszek Józef I. niech żyje!

Okrzyk powtórzyli zebrani z zapałem trzykrotnie.

Na tem zakończyły się uroczystości dzisiejsze.

Po poświęceniu dał senat akademicki w salach parterowych śniadanie, w którem wzięli także udział JE. ks. Namiestnik, JE. Marszałek krajowy, ks. biskup Weber i ks. inf. Bielecki, liczni uczestnicy uroczystości, profesorowie dr. Rydygier, dr. Korczyński, (który przybył z Krakowa jako reprezentant Uniwersytetu Jagiellońskiego), starosta p. Henryk Link, oraz wiele zaproszonych gości.

OSTATNIA POCZTA

W obiedzie dworskim u Najj. Pana na Zamku w Budzinie wzięli w dniu 20 b. m. udział oprócz Najd. Arcyksięcia Ottona i Jego Małżonki Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy, między innymi: Kardynał prymas Vaszary, hr. Teodor Andrassy z małżonką, Koloman Tisza, Maksymilian Falk, Aleksander Hegedüs, hrabina Geza Szapary, hrabina Tassilo Festetics, hrabina Szecheny-Sztaray i baronowa Geza Radvańsky.

Najd. Arcyksiążę Otton przyjął w dniu 20 b. m. w Budapeszcie na posłuchaniu między innymi prezesa gabinetu bar. Banffyego, Kardynała prymasa Vaszaryego, biskupa Szlaucha, komendanta korpusu księcia Lobkowitza.

Do Wiednia przybędzie wkrótce deputacya rossyjskiego 24 pułku dragonów łubieńskich, aby złożyć życzenie pułku Najd. Arcyksięciu Ottonowi, mianowanemu niedawno właścicielem tego pułku.

Najbliższe posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym ustawa o należytościach sądowych.

We wczorajszym *Fremdenblacie* znajdujemy prywatną depeszę z Badapesztu, według której coraz bardziej zyskuje na prawdopodobieństwie, że wniesienie przedłożeń ugodowych będzie odroczone, a przyjdzie do skutku umowa o prowizoryum. Definitywne postanowienie w tej sprawie jeszcze jednak nie zapadło.

Parlament niemiecki przyjął wczoraj w trzeciem czytaniu wniosek zwrócony przeciw znanej noweli rządu pruskiego ścieśniającej prawo o związkach i stowarzyszeniach. Niezwykłe wrażenie wywołał fakt, że także sekretarz legacyi ks. Aleksander Hohenlohe, syn kanclerza państwa, głosował za wnioskiem.

Jak wiadomo Izba pruska odesłała pomienioną nowelę do osobnej komisyi, w której skład wchodzi 9 konserwatystów, 6 wolno-konserwatystów, 6 narodowo-liberalnych, 7 członków centrum, 1 postępowiec i 1 Polak (prezes Koła, p. Motty), zatem 13 zwolenników a 15 przeciwników przedłożenia.

Komisya odrzuciła §§ 1 i 3 noweli, według których zgromadzenia i stowarzyszenia, sprzeciwiające się prawu karnemu, lub te, które zagrażają bezpieczeństwu państwa, albo publicznemu porządkowi, może policya rozwiązywać, względnie zamykać.

Natomiast przyjęła przepisy zabraniające małoletnim udziału w zgromadzeniach politycznych, lub należenia do politycznych zgromadzeń. Resztę przepisów przyjęto z małemi zmianami wszystkimi głosami przeciw 10.

Drugie czytanie noweli w pełnej Izbie odbędzie się podobno w dniu 28 maja.

Jak już wiadomo, onegdaj odbył się ślub ks. Franciszka Józefa Battenborga z księżniczką Czarnogórską Anną, o rok młodszą siostrą następczyni tronu włoskiego Heleny. Książę, czwarty z rzędu syn ks. Aleksandra Hesskiego, ożenionego z hrabianką Julią Hanke, a brat byłego księcia Bułgaryi, urodzony d. 24 września 1861 w Padwie, jest synem chrzestnym Najj. Cesarza Austro-Węgier. Ukończywszy szkołę kadetów w Austryi, odbył wojnę serbską w r. 1885 przy boku brata Aleksandra. Z nim też razem został wywieziony 22 sierpnia 1886 r. do Reni i towarzyszył mu w powrocie przez Lwów do Ruszczuka. Po abdykacyi brata, ks. Franciszek Józef na wszechnicy lipskiej poświęcał się studyom ekonomii politycznej, uzyskał stopień doktora praw i w roku 1891 wydał monografię o finansach Bułgaryi, uważaną przez najgruntowniejszych znawców tego kraju jako klasyczną. Młody książę zamierzał habilitować się jako profesor ekonomii politycznej. Ulegając jednak prośbom braci, osiadł w Anglii, gdzie niebawem zjednał sobie przyjaźń sędziwej królowej — statecznej protektorki Battenbergów.

Przedwczoraj przybył do Cetynii adjutant sułtana i wręczył księciu własnoręczne pismo Abdul Hamida, oraz kosztowną bransoletę jako podarunek dla ks. Anny.

Ojciec św. odbył we czwartek przedpołudniem ostatni konsystorz w sprawie kanonizacyi Antoniego Maryi Zacharya i Piotra Fourier, w której interweniowali kardynałowie, patryarchowie, arcybiskupi i biskupi, w ogólnej liczbie przeszło 200. Wszyscy przez swe „placet" dali wyraz zapatrywaniu swemu na korzyść kanonizacyi wspomnianych dwóch mężów, która ma się odbyć w dniu 27 maja.

Stan zdrowia Papieża jest bardzo dobry.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Belgradu, iż bezzasadne są pogłoski zagranicznych dzienników, o ustąpieniu gabinetu Simicza. Zarówno król, jak i stronnictwo radykalne, które reprezentuje większość ludności, uważają obecny rząd za najodpowiedniejszy do przywrócenia stosunków konstytucyjnych; jest to zadanie, do którego rząd przystąpi natychmiast po przywróceniu pokoju na półwyspie bałkańskim.

Glas Makedonski, organ zamieszkałych w Bułgaryi Macedończyków wzywa rodaków, aby porzucili wszelkie nadzieje pomocy Rossyi i Bułgaryi przeciw Turkom, oraz aby zwrócili się ku Austryi, która każdemu narodowi pozostawia jego język i wiarę i podnosi jego dobrobyt materyalny.

W rzymskich kołach wojskowych krąży pogłoska, że zeznania jeńców włoskich, którzy powrócili z niewoli u Menelika, wykazały materyał dowodowy, tak obciążający generała Albertone, iż prawdopodobnie będzie on postawiony przed sąd wojenny pod zarzutem, że nie stosując się do otrzymanych rozkazów gen. Baratieriego, sprowadził katastrofę pod Adową.

Według depeszy z Kopenhagi, z powodu niemożności utworzenia nowego gabinetu za wyłącznem poparciem Ladthingu, został zwołany Folkething na następny poniedziałek.

Franc. minister skarbu Cochery wniósł do Izby franc. budżet na rok 1898, w którym znajduje się pozycya 26 milionów fr. na cele marynarki; mimo to budżet zamyka się bez deficytu.

Madrycka *Ajencya Fabra* oświadcza, wbrew doniesieniu *Standarda*, że Hiszpania nigdy nie zezwoli ani na sprzedaż Kuby, ani na pośrednictwo obcych mocarstw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 maja. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi adresowej Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya adresowa.

Dep. Stransky oświadczył, że rozporządzenie językowe jest słuszne i zgodne z art. 19 ustaw zasadniczych. Wydanie tego rozporządzenia było konieczne, gdyż br. Chlumecky sam przyznał na posiedzeniu Izby panów we czwartek, że zagwarantowane ustawami konstytucyjnemi równouprawnienie nie we wszystkich krajach równomiernie jest tłómaczone i wykonywane. Przywódcą mniejszości jest dzisiaj Schönerer, nad którego politycznym i narodowym programem nie może być dyskusyi.

Dep. Rutowski zaznaczył uprawnienie autonomicznych dążeń Polaków. Mowca odczytał list Hasnera, w którym te dążenia uznane są jako usprawiedliwione. Za większością parlamentarną stoi 17 milionów, za mniejszością tylko kilka milionów. O większości można powiedzieć z całą słusznością: w twoim obozie jest Austrya.

W końcowem przemówieniu referent Wojciech hr. Dzieduszycki odparł zarzut, jakoby adres większości nie zostawiał już pola dla prac nad sprawami ekonomicznemi. Mowca dotknął sprawy taktyki obstrukcyjnej na pełnych posiedzeniach Izby posłów, wskazał na *liberum veto* i zamieszania z tego powodu w dawnym Sejmie polskim i apelował do mniejszości, by na to uważała, aby kiedyś nie mówiono o austryackiej Radzie państwa w tem samem znaczeniu, jak o Sejmie polskim.

Przystąpiono do głosowania. Komisya odrzuciła wniosek o przystąpienie do dyskusyi szczegółowej nad projektem adresu, przedłożonym przez niemiecką partyę postępową, wszystkimi głosami przeciw 5; wniosek o przejście do dyskusyi szczegółowej nad projektem wielkiej własności ziemskiej niem. odrzucono wszystkimi głosami przeciw 8; poczem 25 głosami przeciw 13 uchwalono przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad projektem adresu większości komisyi, wypracowanym przez hr. Dzieduszyckiego.

W dyskusyi szczegółowej przyjęto pierwszy, drugi i trzeci ustęp projektu adresu bez zmiany.

Wiedeń, 22 maja. Najj. Pan nadał starszemu prokuratorowi Państwa we Lwowie, Filipowi Woronieckiemu, tytuł radcy Dworu.

Pan Minister skarbu zamianował starszego inspektora podatkowego, Walerego Olszewskiego, radcą skarbowym w etacie lwowskiej Dyrekcyi skarbowej.

Wiedeń, 22 maja. (*Tel. pryw.*) Według dzienników, nie doprowadziły wczorajsze w Peszcie rokowania P. Pezydenta Ministrów hr. Badeniego z prezesem gabinetu węgierskiego br. Banffym w sprawie kwoty do żadnego ostatecznego rezultatu, nastąpiło jednak pewne zbliżenie pod względem pytania co do *modus procendi* przy ustawodawczem załatwianiu sprawy.

Budapeszt, 22 maja. (*Tel. pryw.*) Dzienniki węgierskie podnoszą, że przyczyną nie udania się ostatnich rokowań są także stosunki parlamentarne węgierskie. W lecie trudno byłoby przeprowadzić ugodę także w parlamencie węgierskim, podczas gdy do jesieni może nastąpić pewne uspokojenie. Doniesienia o prowizoryum nazywają dzienniki przedwczesnemi, skoro pozostaje jeszcze 7 miesięcy wolnych do rokowań.

Madryt, 22 maja. W senacie przyszło do gwałtownej sceny między hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych a liberalnym senatorem Comas'em, podczas dyskusyi, wywołanej uchwałą senatu waszyngtońskiego, aby powstańców na Kubie uznać za stronę prowadzącą wojnę. Obaj przeciwnicy posłali sobie nawzajem świadków.

Mniejszość liberalna postanowiła dopóty nie brać udziału w obradach, dopóki nie otrzyma zadość uczynienia.

Świadkowie oświadczyli, że nie ma powodu do pojedynku, albowiem z obu stron padły obraźliwe wyrażenia.

Minister spraw zagranicznych podał się do dymisyi. Canovas objął prowizorycznie tekę spraw zagranicznych.

Oran, (w zachodnim Algierze), 22 maja. Przyszło tu do demonstracyj i rozruchów o charakterze antisemickim. Trwają one jeszcze ciągle.

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 22 maja. Pomimo zawieszenia broni, posunęły się wojska tureckie aż do Daitsia i obsadziły kilka stanowisk. Rząd grecki zaprotestował przeciw temu. Dzisiaj zbierze się komisya złożona z wyższych oficerów dla oznaczenia strefy neutralnej.

Konstantynopol, 22 maja. Konferencya ambasadorów zajmowała się dnia 20 b. m. sprawą warunków tureckich. Oświadczono się za tem, że Turcya ma prawo żądać strategicznego sprostowania granicy, odszkodowania wojennego w zasadzie i zawarcia traktatu o wydawanie pospolitych zbrodniarzy. Ambasadorowie nie zgodzili się natomiast na zniesienie kapitulacyi.

Wiedeń, 22go maja 1897, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 93·—, Węgierskie akcye kredytowe 401·—, Akcye anglo-austryackie 161·25. Akcye banku Union 301·—, Akcye kolei południowej 77·75, Losy tureckie 58·20, Akcye kolei państwowej 354·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·75, Akcye tytoniowe 163·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 267·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241·a5, 4-procentowa węgierska renta złota 122·40. Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·12, Węgierska renta papierowa 99·85, Kredytowe ziemski 467·50, Kredyty 362·87, Rimamurania 251·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 21 maja 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. Tustanowska z Czercza, J. Maniewska z z Krużyk, T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa, St. Cieński z Wodnik, W. Oborski z Hussowa, A. Wybranowski z Czortkowa, L. Olędzki z Polski. J. Guzkowski z Tarnopola, J. Nowakowski z Wołynia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Pilatowski z Brodów, K. Ulrycki z Mostów, J. Haim z Hamburga, H. Mierzeński z Dzikowic, Dr. Landesberg i dr. Langer z Tarnopola

HOTEL FRANCUSKI.
W nowym Zarządzie, odnowiony (F. C. Proksch)

PP. Hr. G, Huyn z Keszyc, Br. N. Westburg z Hermanstadt, G. Dubois z Paryża, A. Walter z Ołomuńca, M. Jaruntowska z Załanowa.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.
(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8 15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9 30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12 10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego. Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia. Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9 25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10 05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec. Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2 08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2 31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna. Körömözö, Serethu, Ickan. (Jass. Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3 05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia. Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna. Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa. Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze. Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. maja 1897.

bez kuponu bieżącego

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	400	—	410	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	40	98	1[illegible]
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	60	127	60
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 maja 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.85	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	102.10
kwiecień-październik	101.90	101 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	155.50	156.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	146.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	19[illegible].—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.—	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.7[illegible]	155.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.—	123.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.85	101.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122 25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.50	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	12 .80	123.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218 —	218.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.25	101 25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100 30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 60	101 60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141 75	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	151.50	152.50
„ „ „ za 50 zł.	151.—	152.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	123.—	128.90
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	109.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	98.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.30	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	58.15	58.65
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.25	119.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100 60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.75	99.75
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	198 80
Clary 40 zł. mk.	58.50	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	15[illegible].—	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.—	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22 25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	60 50	62 —
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20.—	20.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	72 —	73.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74.25	74.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	145.—	148.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	159 50	16[illegible].—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1340 —	1344.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	363.—	363.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	3[illegible].—	400.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	739.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	407.—	411.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	241.75	242 25
„ Austro-węg. 600 zł.	957.—	960.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.50	3[illegible]1.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134.50
Živnostenska banka 100	130.—	13[illegible].50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	206.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	351[illegible].50	3525.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286 50	287.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	354.25	354 75
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.75	211.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	488.—	490 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	251.—	252.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	91 75	92 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł	681.—	685 —
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	165.—	166.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.62	58.77
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	119.90
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.40	45.47
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	47.50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.72	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.6[illegible]	58.70
Włoskie banknoty za 100 lir	45.45	45.55
Ruble	1.27.	1.27.—

Licytacye.

L. 3859 (4030 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności l. k. 120 w Koniuszkach wedle wyk. hip. l. 34 tejże gminy dłużników małol. Maryi Sioma, Jewdohki, Michała, Wasyla, Katarzyny i Anny Bojko w całości a wedle wyk. hip. l. 33 tejże gminy tychże dłużników w 1/4 części własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 35 zł. 80 ct. z pn. dnia 16 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 80 zł. za ciało hip. l. wyk. 34 zaś w kwocie 273 zł. 25 ct, za 1/4 część ciała hip. l. wyk. 33, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Lipiner z Rohatyna.

Rohatyn, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 564 (4036 3—3)

W dniach 10 czerwca i 12 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy kat. Bohorodczany na imię dłużnika Jurka Bodeńko zapisanej whl. 442 objętej w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości w ilości 20 rat po 6 zł. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 153 zł., a wadyum 15 zł. 30 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 17 kwietnia 1897.

L. 2229 (4028 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zas w dniu 23 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 1754 ks. gr. gm. Obertyn objętej Stanisława Kłonowskiego własnej na rzecz Tobiasza Schwarza pto 24 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 50 zł,

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Ambrosa w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 31 marca 1897.

L. 562 (4035 3—3)

W dniach 21 czerwca i 21 lipca 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 846 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany Piotra Zboińskiego własnej w celu ściągnięcia należytości w ilości 81 zł. 61 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 17 kwietnia 1897.

L. 2191 (3813 3—3)

C. k. Sąd prwiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Herscha Schwadrona sumy 45 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Maryi Kociumbas i nielet. Jana Kociumbasa własnej wyk. hip. l. 68 gm. kat. Bóbrka objętej na dzień 25 czerwca i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 85 zł. w. a.

Wadyum 8 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 2 marca 1897.

L. 35 (3810 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce sumy 137 zł. 43 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Wasyla Dacko własnej wyk. hip. 41 gm. kat. Mikołajów objętej na dzień 25 czerwca 1897 i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze.

Cena wywołania 1205 zł. w. a.

Wadyum 120 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 2 stycznia 1897.

L. 10473 (3508 3—3)

Dnia 28 czerwca 1897 i dnia 2 siepnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 176 w Brzesku wyk. hip. 176 ks. gr. gm. Brzesko objętej Jana Jawornika własnej na rzecz Tomasza Szymonowicza sumy 50 zł.

Cena wywołania 1035 zł. 50 ct.

Wadyum 100 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górski.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 15 marca 1897.

L. 12673 (3803 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojena na rzecz Stefana Słobody dłużnej kwoty 30 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l 324 ks. gr. gm. kat. Szkło objętej dłużnika Fedora Huylucha po Hawryle

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w registraturze tut. Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 31 grudnia 1896.

L. 1347 (3812 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Racheli Rothberg sumy 50 zł. i 42 zł. w. a. z pn. licytacyę 18/40 części realności Jojny Rothberga własnych wyk. hip. l. 126 gm. kat. Trybuchowce objętej oraz 2/8 części realności l. wyk. hip. 73 gm. kat. Bakowce objętej tegoż Jojny Rothberga własnych na dzień 25 czerwca 1897 i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze.

Cena wywołania 36 zł. i 20 zł. w. a.

Wadyum 3 zł. 60 ct. i 2 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 10 lutego 1897.

L. 5995 (3392 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem zniesienia współwłasności ciał hip. l. wyk. hip. 12, 13 i 14 gminy kat. Borki dominikańskie objętych przymusową licytacyę tych realności na dzień 23 czerwca 1897 o godzinie 10 rano w biurze Nr. IV.

Cena wywołania odnośnie do ciała hip lwh. 12 9 zł., odnośnie do ciała hip. lwh. 13 270 zł., odnośnie do ciała hip. lwh. 14 330 zł.

Wadyum wynosi 10% każdej poszczególnej ceny wywołania.

Na tym jednym terminie wszystkie te trzy ciała hipoteczne będą sprzedane.

Każde z osobna tylko powyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową.

Resztę warunków, protokół opisania przy należności, ocenienie, tudzież wyciąg hip przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, 31 marca 1897.

L. 171 (3902 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Wantucha w kwocie 110 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 czerwca i dnia 28 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. Lubaszowa objętej dłużnika Wawrzyńca Guła własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 115 zł.

Wadyum 12 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. adw. Agatstein w Tuchowie

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 24 marca 1897.

L. 10623 (3511 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Berla Finklera w kwocie 550 zł. a. w. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazami hipotecznymi l. 249 i 250 księgi gruntowej gminy katastr. Hrusiatycze objętych dłużników Maryi Turczyn, Andrucha Fedia, Hasi, Iwana i Katarzyny Turczynów własnej dnia 24 czerwca 1897 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 21 lipca 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1560 zł.

Wadyum 156 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w' tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życin i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 26 listopada 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza Edwarda Suchardę w Chodorowie.

Chodorów 20 marca 1897.

L. 28684 (3967 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Rosenzweiga w kwocie 535 zł. a. w. z pn odbędzie się dnia 24 czerwca 1897 i dnia 22 lipca 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Sanego Balla własnej wykazem hipotecznym l. 525 gm. kat. Stanisławów objętej pod lk. 108 1/4 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1547 zł. 5 ct. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 155 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. S. Blaustein, jego zastępcą adw. dr Sokal.

Stanisławów, 9 stycznia 1897.

L. 1060 (3811 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Izraela Mendla Winda sumy 310 zł. w. a. z pn. licytacyę 3/6 części realności wyk. hip. l. 410 gm. kat. Bóbrka i całej realności wyk. hip. l. 412 tejże gminy onjętej na dzień 25 czerwca 1897 i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze.

Cena wywołania 165 zł. względnie 615 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct. w. a. względnie 61 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 stycznia 1897.

L. 3816 (3895 3—3)

Dnia 23 czerwca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż całej realności wyk. hip. 34 i połowy realności wykazu 159 objętych ks. gr. gminy Tarnawa, dłużnika Michała Dućka własnych na zaspokojenie wierzytelności Lozera Łatkego w kwocie 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 575 zł. w. a.

Wadyum 57 zł. 50 ct. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. p. Izydor Tygermann w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 21 kwietnia 1897.

L. 625 (3979 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia rat pożyczkowych kasy oszczędności miasta Nowego Sącza z pożyczki w kwocie 200 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 22 czerwca i 20 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat Mogilno własność Józefa Kożucha i Maryanny Kożuch stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2267 zł. 60 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 227 zł.

Resztę warunków liaytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 27 stycznia 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Michała Huzy w Grybowie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 12 marca 1897.

L. 221 (3984 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Iwanowi Horodecznemu od Ilka Horodecznego kwoty 41 zł. z pn. odbędzie się tamże w dniach 25 czerwca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika whl. 33 gm. Ostrozec objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 1 zł. 19 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mosciska, dnia 30 stycznia 1897.

L. 14069 (3401 3—3)

Dnia 25 czerwca i dnia 20 lipca 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 91 gm. kat. Glinik niemiecki na 989 zł. 18 ct. a. w. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Teofila Rośkiewicza w kwocie 50 zł. z pn.

Cena wywołania 989 zł. 18 ct.

Wadyum 99 zł.

Kurator niewiadomych dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Jasło, dnia 20 lutego 1897.

L. 2928 (3139 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 czerwca 1897 powyżej, dnia 5 sierpnia 1897 także poniżej ceny szacunkowej licytacya połowy realności lwh. 685 i całej realności lwh. 686 w Załoścach Małgorzaty Walentyńskiej 1 śl. Kowalskiej 2 śl. Baran własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 7 zł. z pn.

Cena wywołania 235 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kurator wierzycieli hipotecznych c. k. notaryusz Mojsеowicz.

Załośce, 24 listopada 1896.

L. 2362 (3317 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 czerwca 1897 za lub powyżej ceny szacunkowej nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 179, 340. 171, 446 i 430 gminy kat. Hanaczów objętych Karola Rembisza, Franciszki z Łabów Rembisz, Pauliny z Rembiszów Dąbrowskiej i Szymona Wojtowicza własnych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 26 zł. 48 ct. a. w. etc. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 25 marca 1897.

L. 14136 (3414 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Chaskla Wiesenfelda whl. 603 gm. Sietesz na zaspokojenie wierzyteluości Wolfa Grünblatta w dniach 25 czerwca 1897 i 30 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1332 zł. 31 ct.

Wadyum 134 zł.

Resztą warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 2 kwietnia 1897.

L. 13383 (3651 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 31 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 229 gm. Tuligłowy objętej dłużnika Michała Muzyki a względnie tegoż spadkobierców a to Maryanny z Muzyków Zienkowskiej, Teresy z Muzyków Klusko, Agnieszki z Muzyków Pop, Jana Muzyki, Piotra Muzyki, Jędrucha Muzyki i Tekli Muzyka własnej na rzecz Mojżesza Fischmana w dniach 23 czerwca 1897 i dnia 20 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 350 zł. w. a. w, drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata doktora Józefa Gotlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 31 grudnia 1896.

L. 22468 (3005 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 23 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Borucha Frankfurtera w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 64 gm. Zawój objętej dłużnika Hrynia Daniów Fedowego własnej w dniu 30 czerwca 1897 i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 68 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 20 stycznia 1897.

L. 15992 (3072 1—3)

W sprawie egzekucyjnej adw. dr. Henryka Markusa przeciw Janowi Raszkowieckiemu Mykiety o zapłatę 100 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 706, 722 i 735 ks. gr. gm. kat. Głuszków objętych w dwóch terminach dnia 5 lipca i dnia 9 sierpnia 1897 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 1030 zł. w. a.

Wadyum 103 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet i niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 11 lutego 1897.

L. 2709 (4102 1—3)

Niniejszem ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw Michałowi Sawczynowi pto 136 zł. 68 ct. a. w. z pn odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 24 czerwca 1897 o godzinie 10 rano relicytacya realności wyk. hip. l. 686 ks. gr. gm. kat. Zadwórze objętej własności Michała Sawczyna stanowiącej na koszt i niebezpieczeństwo umowołomnego nabywcy Michała Dmyszka pod warunkami ts. uchwałą z 15 grudnia 1895 l. 5475 ustalonym.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu oraz tych wierzycieli, którzy po dniu 28 marca 1897 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego hipotekę uzyskali, ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 10 kwietnia 1897.

L. 2240 (4082 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie na zaspokojenie wierzytelności galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 6 rat zaległych po 12 zł. 50 ct. przeprowadzi dnia 23 czerwca 1897 i dnia 4 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hipot. l. 79 ks. gr. gm. Janiny objętej Maryanny Jękotowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.

Tuchów, 23 kwietnia 1897.

L. 1931 (4081 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie przedsięweźmie dnia 23 czerwca i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano na sali rozpraw licytacyjną sprzedaż realności objętych ks. gr. gm. Ryglice dłużnika Abrahama Wega własnych a to l. wyk. 2, 69, 326 i połowy realności l. wyk. hip. 144 na rzecz firmy A. Schram pto 540 zł. z pn.

Cena wywołania realności 2, 69 i połowy lw. 144 wynosi 584 zł. 50 ct.

Wadyum 58 zł., zaś realności l. wyk. 326 cena wywołania 1685 zł.

Wadyum 168 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Agatstein z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 3 kwietnia 1897.

L. 597 (3653 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 7 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 32 gm. Koniuszki tuligłowskie objętej dłużników Petra Hruszowiec własnej na rzecz Mojżesza Fischmana w dniach 23 czerwca 1897 i dnia 20 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 177 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, 30 marca 1897.

L. 4919 (4100 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Teresy 2o Trusińskiej w kwocie 66 zł. 98 ct. a. w., z pn. zostanie połowa realności pod lk. lwh. 41 w Dankowicach Józefa Maciejczyka własnej dnia 10 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 175 zł., na drugim także niżej ceny wywołania 175 zł. sprzedaną.

Wadyum wynosi 18 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 4 kwietnia 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Cieszyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 15 kwietnia 1897.

L. 14198 (4108 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 664 ks. gr. gm. kat Chomczyn Oleksy Rozwadowskiego własnej na rzecz Majera Rosena pto 43 zł. a w. z pn.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 15 grudnia 1897.

L. 2708 (4103 1—3)

Niniejszem ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw Maksymowi Mazurowi i Chemie z Nosalów Mazur pto 47 zł. 50 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24 czerwca 1897 o godzinie 10-tej rano relicytacya połowy realności wyk. hip. l. 178 ks. gr. gminy kat. Jaktorów objętej własności Chemy z Nosalów Mazur stanowiącej na koszt i niebezpieczeństwo umowołomnego nabywcy Pawła Nosala pod warunkami tus. uchwałą z 23. września 1895 l. 9501 ustalonymi.

Cena wywołania 44 złr. wadyum 4 złr. 40 ct.

Resztę warunków wolno przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu oraz tych wierzycieli, którzy po dniu 28. marca 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 1554 (4072 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Lindera przeciw Benedyktowi Winniczukowi o zapłacenie kwoty 49 zł. 60 ct. w. a. z pn odbędzie się dnia 18 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 617 ks. gr. gm. Śniatyna objętej dłużnika Benedykta Winniczuka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 270 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiktor Ziemba ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 15 marca 1897.

L. 5641 (4084 2—3)

W sprawie pierwszej czesko morawskiej fabryki maszyn w Pradze przeciw spółce komandytowej Cukrowarnia w Tłumaczu Gumiński i Spka pto 63.000 zł. odbędzie się w dniach 10 czerwca 1897 i 24 czerwca 1897 o 10 godzinie w gmachu Cukrowarni w Tłumaczu licytacya ruchomości a mianowicie znacznych zapasów cukru, wapna gazonego, parowej maszyny starej, buraczanki i błota wapiennego a to na pierwszym terminie za gotówkę powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca cukru obowiązany będzie przy wywozie cukru opłacić podatek konsumcyjny.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 14 maja 1897.

L. 2849 (4067 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 136 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności objętej wyk. hip. l. 472 ks. gr. gm. Kulików pierwotnie Szymona Dmytrowicza, obecnie zaś Fedia Dmytrowicza własnej.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 2 kwietnia 1897.

L. 5464 (4063 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Cyznera do małoletnich Pierzchałów w kwocie 70 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 czerwca i 15 lipca 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 198 w Balinie położonej tychże małoletnich własnej.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, 1 maja 1897.

L. 4401 (3925 3—3)

SPROSTOWANIE.

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, iż w edykcie z dnia 13 lutego 1897 l. 11487 ogłoszonym w dzienniku urzędowym tej Gazety Nr. 76, 78, 79 zaszła pomyłka, iż do publicznej licytacyi ciała hipotecznego whl. 340 księgi gruntowej dla gminy Kasperowce objętego Iwana Ilyna i Feliksa Skarżyńskiego własnego celem zniesienia współwłasności drugi termin w dniu 10 czerwca 1897 a nie jak mylnie wydrukowano w dniu 5 czerwca 1897 wyznaczony został.

Zaleszczyki, 11 maja 1897.

L. 2474 (3584 3—3)

AVISO.

Auf das in der Nummer 105 vom 9 Mai l. J. dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung von Holz beziehungsweise Kohlen für die Stationen Przemyśl, Jarosłau, Gródek, Rzeszów, Stryj, Łańcut, Dębica und Sambor wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der Intendanz des k. u. k. 10 Corps in Przemyśl, so wie bei den Militär-Verpflegsmagazin n in Przemyśl Jarosłau, Rzeszów, und Stryj sowie bei den Militär-Verpflegsmagazinen in Łańcut, Dębicu und Sambor täglich zwischen 10 und 12 Uhr Vormittags eingesehen werden.

Przemyśl, am 4 Mai 1897.

Konkursa.

L. 38341 (3994 3—3)

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Trzcianie obok Bochni za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 80 zł.

ryczałt kancel. 20 zł.

i wynagrodzenie 150 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do Łapanowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 czerwca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 maja 1897.

L. 971 (3997 3—3)

KONKURS.

Po myśli ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr, 17 dz. u. kr. uchwały Wysokiego Sejmu z 12 lutego b. r., tudzież reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 16 kwietnia 1897 l. 19451 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dzikowie starym w powiecie Cieszanowskim, w roku bieżącym obsadzić się mająca.

Okręg Dzikowski obejmuje gminy: Cewków, Dzików nowy, Dzików stary, Miłków, Moszczanica, i Ułaszów z dotyczącymi obszarami dworskimi z ludnością 7576 głów.

Do posady pomienionej przywiązaną jest roczna płaca w sumie 600 zł. aw. w miesięcznych ratach z góry uiszczana i ryczałt na koszta podróży w sumie 300 zł. w kwartalnych ratach z góry wypłacalny.

Warunki otrzymania posady są:

1. Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich.

2. Nieskazitelny charakter.

3. Dwuletnia praktyka lekarska w jednym ze szpitali powszechnych w kraju.

4. Zobowiązanie się do utrzymywania apteki domowej.

Posada ta w pierwszym roku służby będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Cieszanowie, najpóźniej do dnia 15 czerwca 1897.

Z Wydziału Rady powiatowej

Cieszanów, dnia 9 maja 1897.

L. 7469 (4045 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 28 kwietnia 1897 l. 7469 rozpisuje się na systemizowaną w etacie służby gminnej miasta Stryja posadę urzędnika policyjnego z płacą stałą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł. a. w. rocznie, z prawem do poboru trzech pięcioleci 10% stałej płacy wynoszących, tudzież z prawem do emerytury pod następującymi warunkami:

1. że kandydat posiada obywatelstwo austryackie,

2. że nie przekroczył wieku lat 40,

3. że posiada odpowiednie fizyczne uzdolnienie,

4. że posiada zupełną znajomość języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież taki stopień inteligencyi, jaki potrzebny jest do zrozumienia ustaw i przepisów policyjnych i zastósowania ich w praktyce.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po dwuletniej zadowalniającej służbie nastąpić może stabilizacya.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy pełnili już obowiązki funkcyonaryuszów policyjnych, a nadto ci, którzy posiadają kwalifikacye na instruktorów straży pożarnej.

Podania należycie zaopatrzone należy wnosić do Magistratu miasta Stryja w terminie do 30 czerwca 1897.

Magistrat król. wolnego miasta

Stryj, 15 maja 1897.

L. 1785 (3958 3—3)

KONKURS.

Z początkiem października br. skutkiem zamianowania urzędników c. k. Prokuratoryi Państwa sędziami na nowo systemizowane posady sędziowskie opróżnić się mogą posady prokuratorów, zastępcy nadprokuratora Państwa i zastępców prokuratorów Państwa, które jednocześnie zostaną obsadzone.

Ubiegający się o te posady, winni są należycie adstruowane podania według potrzeby z dowodami znajomości języków krajowych za pośrednictwem swych przełożonych do 15 czerwca 1897 wnieść do podpisanej c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

W podaniach tych należy podać, czy ubiegający się staraja się o jakąkolwiek opróżnić się mającą posadę, lub reflektują jedynie na pewną posadę, w którym to razie winni wymienić miejsce służby.

Kraków, dnia 17 maja 1897.

L. 6307 (4051 1—3)

KONKURS.

Z początkiem października r. b. będzie obsadzoną przy sądach kolegialnych okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego większa liczba posad radców w VII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych do 15 czerwca 1897, do Prezydyum tego Sądu kolegialnego, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zwracając uwagę kompetentów na zawarte w zeszycie IX. Dziennika rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości, rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 maja 1897, l. 9839 dotyczące systemizowania nowych posad konceptowych urzędników sędziowskich zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych zaznaczyć należy, czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategoryi lub też tylko o taką posadę w pewnem oznaczonem miejscu służbowem, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Lwów, dnia 14 maja 1897.

L. 6309 (4050 1—3)

KONKURS.

Z początkiem października r. b. będzie obsadzoną większa ilość posad adjunktów w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami przy sądach kolegialnych i sądach powiatowych tego okręgu, tudzież bez oznaczenia miejsca służbowego w okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego.

Ubiegający się o te posady mają swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych wnieść do końca czerwca 1897, do Prezydyum tego Sądu kolegialnego, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zwracając uwagę kompetentów na zawarte w zeszycie IX. Dziennika rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości, rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 maja 1897, l. 9839 dotyczące systemizowania nowych posad konceptowych urzędników sędziowskich zauważa się, że w tych podaniach kompetencyjnych należy zaznaczyć czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategoryi lub też tylko o taką posadę w pewnem oznaczonem miejscu służbowem, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Lwów, dnia 14 maja 1897.

L. 6308 (4049 1—3)

KONKURS.

Z początkiem października r. b. będzie obsadzoną przy sądach kolegialnych okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego większa liczba posad sekretarzów sądowych w VIII. klasie rangi, tak samo przy sądach powiatowych tegoż okręgu większa liczba posad sędziów powiatowych i sekretarzów sądowych w VIII. klasie rangi systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych do 15 czerwca 1897, do Prezydyum tego Sądu kolegialnego, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zwracając uwagę kompetentów na zawarte w zeszycie IX. rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości, rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 maja 1897, l. 9839 dotyczące systemizowania nowych posad konceptowych urzędników sędziowskich zauważa się, że w tych podaniach kompetencyjnych należy zaznaczyć, o którą posadę dotyczącej kategoryi kompetujący się ubiega, tak samo mają być stawiane ewentualnie życzenia bądź ogólnie, bądź przez wymienienie pewnych miejsc służbowych.

Lwów, dnia 14 maja 1897.

L. 6305 (3992 1—3)

KONKURS.

Wedle ogłoszenia zawartego w IX. zeszycie rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8. maja 1897, będzie w październiku 1897, obsadzoną przy sądach okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego większa ilość posad konceptowych sędziowskich urzędników VII. VIII. i IX. rangi.

W celu umożliwienia kandydatom pozostającym w innej służbie rządowej, tudzież kandydatom zawodu adwokackiego i notaryalnego ubiegania się o posady obsadzić się mające, został konkurs rozpisanym.

Dla bliższej informacyi interesowanych zaznacza się, że tacy kandydaci mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania kompetencyjne, przy wykazaniu dotychczasowego zajęcia i znajomości języków krajowych do 15. czerwca 1897, w celu zaopiniowania za pośrednictwem przełożonej państwowej lub autonomicznej władzy, ewentualnie za pośrednictwem przynależnego Wydziału Izby adwokackiej lub kompetentnej Izby notaryalnej do Prezydyum Sądu krajowego lub obwodowego tego okręgu, w którym w czasie kompetowania w służbie publicznej pozostają enwentualnie jako adwokaci (notaryusze) lub kandydaci są czynni.

Przy tem nadmienia się, że tacy kandydaci mają podać, jaką posadę pragną otrzymać, tudzież w podaniu odnośnem donieść czyli także o posadę w okręgu innego wyższego Sądu i o jaką posadę tamże kompetowali.

Lwów, dnia 14 maja 1897.

L. 1315 (4114 1—2)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwóch posad akuszerek okręgowych w powiecie rohatyńskim, a mianowicie w miasteczkach: Podkamieniu i Knihyniczach rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca 100 zł. rocznie w miesięcznych ratach z dołu, płatna z kasy Wydziału powiatowego w Rohatynie. Podania o te posady można wnosić po dzień 15 czerwca 1897 do Wydziału powiatowego w Rohatynie. Do podania należy dołączyć, dyplom szkoły akuszeryi, metrykę chrztu i świadectwo moralności.

Rohatyn, dnia 8 maja 1897.

L. 2618 (4047 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy Wydziale powiatowym w Bochni jest do obsadzenia z dniem 1 lipca b. r. posada pomocnika technicznego. Warunki uzyskania tej posady są:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia, w dowód czego przedłożyć należy metrykę chrztu;

2. Swiadectwo dojrzałości z ukończonej wyższej szkoły realnej lub przemysłowej;

3. Opis dotychczasowego przebiegu życia, oraz świadectwa z praktyki w zawodzie technicznym, a w szczególności budowy dróg i mostów.

Posada ta jest prowizoryczną.

Płaca wynosi 500 zł. rocznie, oraz 200 zł. na podróże w celu objazdów dróg gminnych.

Podania wnosić można do bióra Wydziału powiatowego do dnia 15 czerwca b. r.

Z Wydziału powiatowego
Bochnia, dnia 17 maja 1897.

L. 632 (3996 3—3)

KONKURS

Celem obsadzenia nowokreowanej posady rachmistrza przy Wydziale Rady powiatowej w Skałacie za wynagrodzeniem rocznem 800 zł. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 20 czerwca b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, znajomości języków krajowych, złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, dostatecznej praktyki buchhalteryjnej, nieskazitelnego charakteru i nieprzekraczalnego wieku lat 40, do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie.

Z Wydziału Rady powiatowej
Skałat, dnia 17 maja 1897.

L 3743 (4000 3—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Przeworsku opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 22 czerwca 1897 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 17 maja 1897.

L. 976 (4113 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej lwowskiej rozpisuje konkurs na posadę **akuszerki okręgowej** w siedzibą w Winnikach, do objęcia od dnia 1. lipca 1897.

Podania wnosić należy do dnia 15 czerwca 1897 do biura Rady powiatowej we Lwowie, ulica Pańska 21, z dołączeniem następujących dokumentów:

1. Metrykę chrztu na dowód, że kandydatka nie przekroczyła 40 lat wieku;

2. dyplomu rządowego, upoważniającego do wykonywania praktyki położniczej.

Akuszerka okręgowa obowiązaną jest w przydzielonem jej okręgu nieść pomoc każdej kobiecie rodzącej, do której wezwaną zostanie — ubogim bezpłatnie.

Wynagrodzenie akuszerki okręgowej wynosi 100 (sto) złr. w. a. rocznie, płatne w ten sposób, iż 50 złr. rocznie, czyli po 12 złr. 50 ct. w. a., będzie pobierała z kasy Rady powiatowej, jako stałą pensyę w kwartalnych ratach z dołu, zaś drugich 50 złr. w. a. w miarę rzeczywiście niesionej pomocy ubogim kobietom przy porodach — licząc po 1 do 2 złr. w. a.

W myśl rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 30. sierpnia 1892, l. 67.596 jest gmina obowiązana — jeżeli odległość mieszkania akuszerki od mieszkania rodzącej jest większą jak trzy kilometry, dostarczyć akuszerce okręgowej podwody.

Z Wydziału Rady powiatowej
Lwów, dnia 17. maja 1897.

L. 290 (4093 1—2)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach ludowych: I. a) na posadę nauczyciela religii obrz. łać. przy szkole 6-klasowej żeńskiej i 5-klas. męskiej w Sanoku z płacą roczną 600 złr. i 10% na pomieszkanie, której to posady nie można piastować z posadą duszpasterską; II. na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 2-kl. miesz. w Zarszynie z płacą roczną 400 złr. i 10% na pomieszkanie; III. na posady nauczycieli (lek) przy szkołach 1-klas.: a) z językiem wykładowym polskim: 1. w Dębnej, 2. w Głębokiem, 3. w Raczkowie, 4. w Pakoszawie z płacą roczną 350 złr. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym, nadto z użytkiem bezpłatnym pola przy szkole ad 1) o powierzchni 1200°□, ad 2) 1° morga, ad 3) 1° morga i ogrodu $^1/_4$ morga; b) z językiem wykładowym ruskim: 1. w Kulasznem, 2. w Polanach surowicznych, 3. w Radoszycach, 4. w Surowicy, 5. w Wisłoczku, 6. w Odrzechowie z płacą 350 złr. wolnem pomieszk. w budynku szkol, a po nadto z bezpłatnym użytkiem pola ad 1) obszerności 1° morga, ad 2) $^3/_4$ morga, ad 3) 1° morga i 946°□, ad 4) 1° morga, ad 5) $1^1/_2$ morga, ad 6) $^1/_3$ morga (ogród.). Kandydaci na nauczyciela religii odpowiadać mają warunkom podanym w art. 5 ust. szk. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 (Nr. 71 ust. i rozp. krajowych z dnia 30 grudnia 1889). Podania należycie udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem władz przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem kandydat zostaje najpóźniej w terminie 6-cio tygodniowym.

Podania spóźnione i niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Sanok, dnia 11 marca 1897.
Przewodniczący: Pawlikowski.

L. 1997 (4046 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia zawartego w Nrze 116 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs na nowo systemizowaną posadę prokuratora państwa w Stryju, ewentualnie prokuratora przy innym trybunale, tudzież zastępcy nadprokuratora i substytutów prokuratorskich, upływa z dniem 15 czerwca 1897.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa
Lwów, dnia 20 maja 1897.

L. 1808 (4120 1—3)

KONKURS

na dwie posady kancelistów w XI. klasie rangi, mające się obsadzić jedna przy c. k. Starostwie górniczem w Krakowie, a druga przy c. k. Urzędzie górniczym okręgowym w Jaśle.

Ubiegający się o te posady, do których przed innymi współubiegającymi się, według ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. u. p. Nr. 60, mają pierwszeństwo uprawnieni i odpowiednio ukwalifikowani podoficerowie, mają wnieść do c. k. Starostwa górniczego w terminie do 1 lipca 1897 własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania przy wykazaniu wieku, stanu i ogólnego wykształcenia, jakie daje niższa szkoła realna lub niższe gimnazyum, dalej że posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, a możliwie też nabyte już wiadomości i biegłość w manipulacyi kancelaryjnej, a to uprawnieni wojskowi pozostający w czynnej służbie, w przepisanej drodze służbowej, zaś inni nie będący już w czynnej służbie wprost tutaj, przy dołączeniu świadectwa moralności i politycznego zachowania się, wydanego przez zwierzchność gminy ich stałego pobytu, tudzież świadectwa fizycznego uzdolnienia potwierdzonego przez rządowego lekarza.

Znajomość języka ruskiego, tudzież biegłość w kopiowaniu rysunków sytuacyjnych, wykazane okok powyżej naprowadzonych wymogów, będą szczególnie uwzględniane.

Z c. k. Starostwa górniczego.
W Krakowie, dnia 20 maja 1897.

L. 5164 (4094)

KONKURS.

Na posadę zastępcy c. k. prokuratoryi państwa przy c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach z roczną remuneracyą 300 zł. w. a.

Podania z dowodami uzdolnienia należy wnieść do c. k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie najdalej do 15 czerwca 1897.

Kraków, dnia 20 czerwca 1897.
C. k. Prokurator Państwa.

L. 637 (4115 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady c. k. strażnika cywilno-policyjnego w etacie tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych 90 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca czerwca 1897.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną w pierwszym rzędzie po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. dla wysłużonych podoficerów, winni wnieść podania swe za pośrednictwem swojej przełożonej Władzy, a jeżeli czynnie już nie służą bezpośrednio i w powyżej oznaczonym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, przez lekarza rządowego wystawione, tudzież dowody znajomości języków polskiego, niemieckiego i ruskiego, a wysłużeni podoficerowie nadto certyfikat stwierdzający ich uprawnienie do ubiegania się o tę posadę.

Lwów, dnia 20 maja 1897.

C k. Radca Dworu i Dyrektor Policyi
Krzaczkowski.

Wyroki prasowe.

Ł. 12396 (4096)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu umieszczonego w Nr. 14 pisma „Grzmot“ z daty Kraków, Sobota 15 maja 1897 z napisem „Kronika“ w ustępie od słów: „To hańba“ do „Galicyi“ stanowi przedmiotową istotę występku z §. 300 u. k. i dalsze rozszerzanie tego ustępu zostaje wzbronione.

Kraków, dnia 18 maja 1897.

Ł. 11819 (4095)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść następujących artykułów umieszczonych w Nr. 8 „Wieńca Polskiego“ z daty Wiedeń pierwsza niedziela maja 1897 zawiera przedmiotową istotę, a mianowicie:

1. treść artykułu z napisem „Podróż do Rzymu“ w ustępie od słów „Dnia 28 marca“ do „cudzego dobra“ (str. 125, 126), oraz

2. treść artykułu z napisem „Listy od Przyjaciół Wieńca Polskiego“ w ustępach od słów „Bożanie“ do „podeptana od ludzi“ i od słów „Umieściliśmy“ do „odwiedziliście mnie“ (str. 132, 133) występku z §§. 491, 493 u. k. i z art. V ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8/863 dz. p. p., zaś

3. treść artykułu z napisem „Ze zgromadzeń przedwyborczych“ w ustępie od słów „Nie ma tu“ do „hańba“ (str. 128, 129 występków z §§. 302, 491, 493 u. k. i z art. V ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8|863 dz. p. p. i dalsze rozszerzania tych ustępów zostaje wzbronione.

Kraków, 15 maja 1897.

Kuratele.

L. 3178 (3451 3—3)

Sacher Mendel z Nowego Sącza 38 lat liczący handlarz zbożem, współwłaściciel realności w Nowym Sączu został uchwałą z dnia dzisiejszego za umysłowo chorego uznanym, kuratorem jego zamianowano Samuela Maschlera z Nowego Sącza.

N wy Sącz, dnia 17 kwietnia 1897.

L. 3915 (4112 1—3)

Jaś Borysik i Hanuśka Borysikowa ze Siółka marnotrawcami uznani, kuratorem dla nich ustanowiono Ołeksę Łuczka ze Siółka.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, dnia 11 lipca 1896.

L. 1187 (4104 1—3)

Wojciecha Piekarza z Weryni uznano umysłowo chorym i ustanowiono dla niego kuratorem Michała Borkowskiego z Płazówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 7 lutego 1897.

L. 3424 (4086 1—3)

Kuratela nad marnotrawnym Mateuszem Wielganem z Bilki szlacheckiej ustanowiona na podstawie uchwały z dnia 26 września 1883 l. 5490 została uchylona.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 29 kwietnia 1897.

L. 2371 (4032 1—3)

Jan Magierowski z Dmytrowiec uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Pańka Werchodaja z Dmytrowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 25 marca 1897.

L 2587 (4085 1—3)

Franciszek Szkolarczyk ze Żurawnik uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Zawadzkiego ze Żurawnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 2 kwietnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 43205.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Pradze, znosząc swe rozporządzenie z dnia 21 kwietnia b. r. l. 60724 (tutejsze obwieszczenie z 30 kwietnia b. r. l. 36733), wydało rozporządzeniem z 13 maja b. r. l. 73691 następujące postanowienia co do przywozu zwierząt racicowych z Galicyi do Czech, a mianowicie:

Przywóz do Czech odżuwaczy i świń z politycznych powiatów **Borszczów, Brzeżany, Horodenka, Podhajce, Rawa ruska** i **Zaleszczyki** jest zupełnie zakazany.

Przywóz **odżuwaczy** z innych powiatów Galicyi dozwolony jest **wyłącznie tylko na rzeź** i do rzeźni następujących miast czeskich a mianowicie: **Aussig, Böhm Brod, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Deutschbrod, Eger, Falkenau, Friedland, Gablonz, Graslitz, Humpoletz, Jicin, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Karolinenthal, Kolin, Königinhof, Leitmeritz, Marienbad, Melnik, Mühlhausen, Neubydzow, Pisek, Raudnitz, Rumburg, Saaz, Smichów, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Turnau, Prag-Holeschowitz** i **Reichenberg.**

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne zakupowane na targu bydlęcym, w Pradze, Holeszowicach (Prag-Holeschowitz), c. k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu postanowiło co następuje:

Sprzedaż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicyi a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodejrzanego stanu zdrowia ustawionego w stajniach oddzielnych przy rzeźni w Holeszowicach obok targowicy się znajdujących, **może się odbywać tylko na targach poniedziałkowych a mianowicie dopiero po odpędzeniu z targowicy bydła niepodejrzanego pochodzenia** i to w celu natychmiastowej rzezi w Holeszowicach lub przedmieściach Pragi jak Karolinenthal, Smichów i Weinberge, względnie w celu wywozu koleją do miejscowości upoważnionych do przyjmowania bydła galicyjskiego.

Wobec częstych w ostatnich czasach przypadków stwierdzenia wybuchu zarazy pyskowo racicowej w transportach świń galicyjskich c. k. Namiestnictwo czeskie celem zapobieżenia rozwlekaniu tej zarazy zarządziło równocześnie co do przewozu do Czech świń z Galicyi, co następuje:

Przywóz świń z niezamkniętych powiatów Galicyi dozwolony jest nadal tylko do rzeźni wyżej nazwanych miast czeskich, jakoteż do rzeźni przedmieść Pragi, a mianowicie Kgl. Weinberge i Żiżków.

Świnie, które przy wyładowaniu okażą się zdrowemi, mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich do rzeźni wyżej wyliczonych miast i w poprzednim ustępie wymienionych przedmieść m. Pragi i wybite tam najpóźniej w ciągu 6-ciu dni.

Swinie, u którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pyskowo-racicową lub pomór świń, mają być wybite najpóźniej w ciągu 48 godzin.

Swinie, u których przy wyładowaniu na dworcu towarzystwa kolei państwowej (Staats Eisenbahn Gesellschaft) i na dworcu kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josefsbahn) jako też na dworcu w Smichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybicia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie z dniem **19 maja b. r.**, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. u. p. nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi będą nadto zwracane do stacyi nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 maja 1897.

L. 4655 (4099 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Filipa Pogrzebacza, Józefa Pogrzebacza, Annę Kołodziej, Maryę Kopietz, Joannę Kopietz, Joannę König, Zuzannę Solich, Barbarę Sohlich i Rezi Weiss jako tabularnych wierzycieli w wykazie hip. l. 162 Biała pomieszczonych, że w sprawie tabularnej politycznej gminy miasta Białej o wolne od ciężarów odpisanie wykazu hip. l. 162 własnością gminy miasta Białej będącego, kawałków z parceli budowlanej Nr. 165 i parceli ogrodowej Nr. 164 w ogólnym rozmiarze 1 ar i 47 m². przyłączenie ich do parceli drogowej Nr. 390 w wykazie hip. l. 117 w Białej własnością gminy Białej będącym, kuratorem dla nich mianowano adw. dr. J. Cieszyńskiego w Białej i że termin w myśl ustawy z dnia 11 maja 1894, Nr. 126 na 26 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 23 kwietnia 1897.

L. 1303 (4076 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Gywca Kádás mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1303|897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 11 zł. 04 ct, który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 1304 (4075 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Hnata Iwana Fedona mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1304|897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 54 ct, który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał

C. k Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L 1307 (4074 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Gyorga Hajovits mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer, wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1307|897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 12 zł. 51 ct, który to pozew do rozpzawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 1299 (4080 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Gyorga Szabados mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1299/897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 14 zł. 16 ct., który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął, lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika wczas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 1300 (4079 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Demetra Susztára mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1300|897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 54 ct., który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął, lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika w czas sądowi przestawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 1301 (4078 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Józefa Berecz mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1301|897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 54 ct., który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął, lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 1302 (4077 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Jánosa Szábados mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskim, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1302 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 54 ct., który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął, lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika wczas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 4726 (4071 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Szybałę, że Antoni Strzępka wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł, że do rozprawy termin na dzień 31 maja 1897 wyznaczono, i że kuratorem dla niego dr. Gustawa Ujejskiego adwokata w Ropczycach ustanowiono.

Ropczyce, 14 kwietnia 1897.

L. 4725 (4070 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Szybałę, że Antoni Strzępka wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 15 zł. 50 ct., że do rozpraw termin na dzień 31 maja 1897 wyznaczono i że kuratorem dla niego dr. Gustawa Ujejskiego adwokata w Ropczycach ustanowiono.

Ropczyce, 14 kwietnia 1897.

L. 4396 (4089 1—3)

Wojciech Napora z Ocieki wniósł pko Jędrzejowi Szybale z Ocieki pozew de praes. 6 kwietnia 1897 l. 4396 o zapłatę 100 zł. w. a

Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem dr. Ujejskiego w Ropczycach, wyznacza się rozprawę na dzień 16 czerwza 1897 o 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 22 kwietnia 1897.

L. 3053 (4111 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kulisia, że przeciw niemu Stanisław Głąb z Rylowy wniósł pozew o 130 zł. na ktory termin do rozprawy na dzień 24 czerwca 1897 o 9 rano wyznaczono i dlań kuratora w osobie Jędrzeja Kuklewicza z Radłowa ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulisia, ażeby środków do obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Rudłów, 26 kwietnia 1897.

L. 13574 (3797 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomych spadkobierców po śp. Agacie z Marynków Czajowskiej zmarłej dnia 3 marca 1879 w Tomaszowicach z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, iż zgłosić się mają w przeciągu roku jednego ze swemi prawami do tego spadku i wnieść oświadczenie się do przyjęcia takowego, w przeciwnym bowiem razie spadek zostałby tym, którzy się oświadczyli, oraz tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali przyznanym, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby nikt się nie oświadczył, cały spadek przypadłby Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

Kraków, 11 marca 1897.

L. 28495 (3845 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Leiby Rosenthala przeciw Berlowi Glanzman i tow. o 300 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu współpozwanego Majera Stein kuratorem adw. dr. Kahanego ze substytucyą adw. dr. Raresa, doręcza kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 27 lutego 1897 l. 13037 i o tem Majera Stein zawiadamia z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego swego zastępcę prawnego sadowi oznajmił.

Lwów, dnia 8 maja 1897.

L. 4978 (3752 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Franciszkę Kozyrów z Świerczkowa, iż w sprawach egzekucyjnych Barucha Rosenfelda przeciwko nim o 10 zł. i o 42 zł. w. a. z pn., kuratorem dla nich adwok. dr. Tertil ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Tarnów, dnia 8 kwietnia 1897.

L. 3061 (3798 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Huczewskiego i Henryka Sobańskiego, że celem doręczenia im tus. uchwał tabularnych z dnia 8 czerwca 1895 l. 6548, ustanowił kuratora w osobie Stefana Kociumbasa.

Bóbrka, dnia 25 marca 1897.

L. 4803 (4031 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Niziołka, iż przeciw niemu wniósł Michał Warchoł pozew o zapłatę 50 zł. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 maja 1897 i że dla ochrony jego praw kuratorem Jana Orlińskiego z Jaślisk ustanowiono.

Rymanów, 5 maja 1897.

L. 2630 (4011 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Demczaka z Czarny pochodzącego, że na skargę de praes. 20 lutego 1897 l. 1335 przeciw Warwarze 1o Demczakowej, 2o Skwirniańskiej i niemu pcto 100 zł. w. a. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 czerwca 1897 wyznaczono, ustanawiając dlań kuratora w osobie wójta gminy Czarna Stefana Peregryna, któremu środków obrony ma dostarczyć, inaczej szkodliwe następstwa wyniknąć mogące z zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Grybów, 12 kwietnia 1897.

L. 2799 (4012 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Bielańskiego, iż przeciwko niemu wniósł Wojciech Jasień pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a., wskutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 11 czerwca 1897 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 4633 (3841 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Franciszka Trichtla a ewentualnie prawonabywców tychże, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych. że dr. Józef Schmid i Franciszek Trichtel wniósł przeciw leżącej masie spadkowej po śp. Franciszku Trichtel, pozew de praes. 23 marca 1897 l 4633 o uznanie prawa zastawu dla kwoty 692 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. kons. $69^3/_4$ w Sniatynie położonej wyk. hip. l. 550|III gminy kat. Sniatyn objętej, zaintabulowanego, za zgasłe wskutek zadawnienia i że dla pozwanych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Wiktor Ziemba w Sniatynie.

Jest tedy rzeczą pozwanych zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony, lub w razie obrania innego zastępcy wcześnie o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 31 marca 1897.

L. 9326 (3793 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Borucha Weisera przeciw Zacharjemu Ehrlich o 200 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Zacharjego Ehrlich adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 17 kwietnia 1897 l. 8086 dla Zacharjego Ehrlicha przeznaczony.

Kołomyja, 4 maja 1897.

L. 8742 (3835 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie jako władza do przeprowadzenia spadkowego postępowania właściwa nie ma wiadomości, czy i które osoby posiadają prawa do spadku po śp. Antonim Gołębiowskim zmarłym w roku 1873 we Lwowie, przeto wzywa wszystkich mogących prawa do tego spadku wykazać, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego prawa swe w sądzie tutejszym wykazali, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem w osobie adw. p. dr. Henryka Nathansohna w Husiatynie ustanowionym przeprowadzonem zostanie, gdyby zaś nikt do spadku się nie zgłosił, spadek za bezdziedziczny uznanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 2 grudnia 1896.

L. 2003 (4118 1—3)

Wezwanie

do c. k. oficyała podatkowego przy c. k. urzędzie podatkowym w Łańcucie

Henryka Wolańskiego.

Ponieważ c k. oficyał podatkowy Henryk Wolański w Łańcucie dopuściwszy się znacznych sprzeniewierzeń pieniędzy podatkowych od kontrybuentów wybranych wydalił się samowolnie i bez pozwolenia przełożonej władzy z miejsca służbowego i o miejscu swego pobytu nie doniósł, wzywa się go niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28289 (zbiór norm. skar. z r. 1835 str. 151), aby w przeciągu 6-ciu tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej Gazety Lwowskiej do miejsca swego przeznaczenia służbowego powrócił i w c. k. Starostwie w Łańcucie się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym uważać się go będzie jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i wykreśli się go ze stanu osobowego urzędników względnie oficyałów podatkowych.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 18 maja 1897.

L. 2217 (4117 1—3)

Wezwanie

do c. k. adjunkta podatkowego przy urzędzie podatkowym w Monasterzyskach

Stanisława Nowickiego.

Ponieważ c. k. adjunkt podatkowy Stanisław Nowicki w Monasterzyskach po wykryciu sprzeniewierzeń popełnionych przezeń w czasie służby przy c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Stanisławowie, wydalił się samowolnie i bez pozwolenia przełożonej władzy z miejsca służbowego, a o miejscu swego pobytu nie doniósł, przeto wzywa się go niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24. czerwca 1835, ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28 289 (zbiór norm sk. z roku 1835, str. 151), aby w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" do miejsca swego przeznaczenia służbowego powrócił i w c. k. Starostwie w Buczaczu się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym uważać się go będzie, jak gdyby wystąpił ze służby państwowej i zostanie wykreślony ze stanu osobowego urzędników, względnie adjunktów podatkowych.

Lwów, dnia 17 maja 1897.

L. 2016 (3825 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Zamockiego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że z powodu pozwu dnia 25 lutego 1897 do l. 2016 wniesionego przez Teklę Wonak przeciw Dmytrowi Zamockiemu o uznanie własności i zaintabulowanie powódki za właścicielkę ciała wyk. hip. l. 120 ks. gr. Ubinia objętego celem zastępywania go w sporze, który wskutek tego pozwu w tutejszym sądzie prowadzić się będzie, ustanowiono dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Jana Szumpetera, zaś jego zastępcą kandydata notaryalnego Teodozego Pelewicza obydwóch w Busku zamieszkałych.

Wzywa się przeto pozwanego Dmytra Zamockiego, ażeby zgłosił się do ustanowionego kuratora i jemu przedłożył swe środki obronne, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tąd złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 62425 (3816 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek skargi wekslowej z dnia 26 marca 1897 l 19519 Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Bernardowi Menkesowi o 1350 zł. na powyższą skargę wydany nakaz zapłaty do l. 19519|97 doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu dłużnikowi Bernardowi Menkesowi do rąk równocześnie w osobie p. adwok. dr. Kahanego z zastępstwem adw. dr. Aschkenazego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Bernarda Menkesa, aby ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 1 maja 1897.

L. 2925 (3840 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Mendla Felsena, że w sprawie egzekucyjnej firmy „Synowie Izaaka Spiegla przeciw Mojżeszowi Mendlowi Felsenowi pto 23 zł. 55 ct. z pn. ustanowiono jego kuratorem Herscha Judę Felsena z Rozwadowa i temuż tus. rezolucyę z dnia 10 lutego 1897 l. 1055 dla Mojżesza Mendla Felsena przeznaczoną doręczono.

Rozwadów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 11618 (4033 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Süssmann Löwner reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 lutego 1897 l. 2395 notaryuszem w Niemirowie zamianowany, złożywszy dnia 12 maja 1897 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpoczął.

Lwów, dnia 13 maja 1897.

L. 25861 (3817 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z hr. Tarnowskich Sarnecką, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały z dnia 13 lutego 1897 l. 6990 w sprawie egzekucyjnej dr. Włodzimierza Krosińskiego przeciw Maryi, Waleryanowi i Stanisławowi Sarneckim pto 3200 zł. z pn., ustanawia kuratora w osobie pana adw. dr. Ziona i wzywa Maryę z hr. Tarnowskich Sarnecką, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi do zastępowania praw swych udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, skutki zaniedbania tego bowiem sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 maja 1897.

L. 12819 (3815 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Efroima Blumenberga w dniu 26 lutego 1897 do l. 12819 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ustawy wekslowej postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza rzekomo zaginionego wekslu następującej treści „Sądowa Wisznia bez daty na 300 zł. w. a. opiewającego, przez Efroima Blumenberga akceptowanego, na zlecenie własne płatnego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do tegoż wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, weksel ten, na ponowione żądanie proszącego, za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 10 marca 1897.

L. 7105 (3822 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Izaka i Cylę małż. Oberländerów, że na prośbę Firmy R. Ditmar de praes. 14 kwietnia 1897 l. 7105 ustanowiono dla nich w sprawie egzekucyjnej Firmy Ditmar przeciw nim pto 100 zł. w. a. z pn. kuratorem ad actum adwok. dr. Leona Peipera w Przemyślu i temuż doręczenie tusądowej uchwały z dnia 4 maja 1897 l. 7105 zarządzono.

Poleca się przeto egzekutom, aby z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 4 maja 1897.

Doniesienia prywatne

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis" kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 7 lipca 1897 z. z rana od 9ej do 2ej godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 marca do końca kwietnia 1896, od nr. 2278 do nr. 4547 włącznie.

Lwów, dnia 21 maja 1897.

L. 156 (4037 1—6)

Obwieszczenie.

W krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence, mającej na celu przygotowanie młodych ludzi do zawodu oficyalisty rolnego, będzie od 1 lipca br. 18 miejsc funduszowych wolnych.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończonych lat 16 życia.
2. Ukończenie szkoły ludowej lub odpowiednie przygotowanie.
3. Podanie należy wnieść do dyrekcyi szkoły do 15 czerwca b. r. wraz z dokumentami:

a) metryka, b) świadectwo szkolne, c) świadectwo moralności, jeżeli kandydat od ½ r. opuścił jaki bądź zakład naukowy, d) świad. zdrowia i e) św. ubóstwa.

Te ostatnie tylko wtedy, jeżeli kandydat ma być przyjęty na koszt kraju.

Dyrekcya kr. niż. szkoły rolniczej

Horodenka, dnia 18 maja 1897.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich